Nr 153. Dnia 13 lipca. Wtorek. Dnia 1 (13) lipca 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. rs. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają sie

Dziś: ś. Małgorzaty P. M.
Jutro: ś. Bonawentury Biskupa.
Czwartek: Rozesł. Apostołów i ś. Henryka.
Piątek: *N. Panny Marji Szkaplerznej.*

Wschód słońca o godzinie 3 minut 55
Zachód „ „ 8 „ 15

Długość dnia godzin 16 minut 20
Ubyło „ „ — „ 24

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Aleksego W. i Berty Pan.
Niedziela: śś. Szymona z Lipn. i Kamilla.
Poniedziałek: ś. Wincentego à Paulo.
Wtorek: śś. Eljasza Pror. i Czesława W.

— Od przeszłej soboty już odbywają się codziennie, o godzinie 7-mej zrana, Nowenny do św. Wincentego à Paulo, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu.

Dziś odbyła się z kolei czwarta już taka Nowenna.

Odbywać się one będą jeszcze przez dni pięć z rzędu, aż do samej uroczystości św. Wincentego à Paulo.

Uroczystość św. Wincentego à Paulo przypadająca w przyszły poniedziałek, t. j. dnia 19 b. m., obchodzoną będzie z odpustem zupełnym, z całodziennem solennem nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędą się w niedzielę, jako w wigilję uroczystości.

— Rozkazem Najwyższym Jego Cesarskiej Mości w ministerjum spraw wewnętrznych z dnia 29 z. m., lekarz weterynaryjny warszawskiego dywizjonu żandarmów, radca kolegjalny Lewandowski, zatwierdzony został w obowiązkach członka doradczego komitetu weterynaryjnego. *Praw. wiest.*

Drożyzna mięsa.

III.

Widzieliśmy w artykule poprzednim, w jaki sposób rzeźnie zarogatkowe z całem swem urządzeniem oddziaływają na cenę i dobroć (!) mięsa; obok tego dzięki rzezi, w ten sposób prowadzonej, konsumenci nie mają żadnej niemal rękojmi, że za wysokie ceny spożywają przynajmniej zdrowy pokarm.

Według zdania lekarzy, wówczas tylko zaopinjować można stanowczo czy mięso jest zdrowem lub przeciwnie, gdy bydlę, z którego ono pochodzi, badanem jest w stanie żywym; jeżeli więc w rzeźniach zarogatkowych bydło wprowadzane na rzeź nie podlega żadnej prawie kontroli, to Bóg jeden wie tylko, ilu ludzi mięsu sprowadzanemu z za rogatek zawdzięcza swe choroby i ile w ogólności niezdrowego mięsiwa spożywają mieszkańcy naszego miasta!

Nie powiemy naturalnie, żeby rzeźnie zarogatkowe miały głównie przyczyniać się do zła, jakie dziś trapi Warszawę; ale że one winne tu są nie mało, i że nadewszystko dają one pole pokątnej spekulacji, o tem trudno jest wątpić.

Wobec takiego położenia nasuwa się pytanie, coby z rzeźniami zarogatkowemi należało zrobić?

Naturalnie albo rozciągnąć nad niemi ścisłą kontrolę, jakiej podlegają rzeźnie we wszystkich miastach za granicą, albo też znieść je zupełnie i rzeź bydła zogniskować w Warszawie.

Kontrola—i do tego kontrola dla dobra ogólnego!

Wyraz to nie źle brzmiący co prawda, ale jak dziwnie elastyczny i jak bardzo zależny od dobrej woli wykonawców!

U nas szczególnie, łatwiej jest podobno ustanowić kontrolę w rzeczach publicznych, aniżeli wykonywać ją z odpowiednią a konieczną ścisłością i sumiennością.

Przedewszystkiem trudno jest o ludzi z głębokiem poczuciem obowiązku, a powtóre gdyby nawet byli ludzie tacy, to zadanie ich byłoby, gdy idzie mianowicie o kontrolę nad rzezią, nader trudnem.

Naprzód panowie rzeźnicy, na wszystko co może krępować ich samowolę w stosunkach z publicznością, patrzą okiem niechętnem; przepisy uważają oni nie za rzecz słuszną, racjonalną i pożyteczną dla ogółu, ale za plagę wymyśloną i zesłaną na ich utrapienie.

Dla większości przeto tych panów niema nic ważniejszego, jak, o ile tylko można, wyłamywać się z pod tej „plagi“ i robić tak, jak ich „widzimi się“, lub ich interes osobisty, nie zaś jak dobro publiczności wymaga.

Rutyna zresztą i zwyczaj jest dla nich wszystkiem a obstają oni tu „przy swojem“ z uporem tak silnym, że najlepsze i najkorzystniejsze inowacje nie są w możności utrwalić się i zaaklimatyzować.

Przytem, po za rzeźnikami stoi, jak wiadomo, zsolidaryzowana partja spekulantów, prowadzących handel bydłem i mięsem, dla której właśnie rzeźnie zarogatkowe, jak wszystko co jest pokątnem, są bardzo na rękę.

Nie ulega więc prawie wątpliwości, że wszelką kontrolę spekulanci potrafiliby podejść i „w pole wyprowadzić“, czyli że zaprowadzenie stałego i ściślejszego nadzoru w bydłobójniach zamiejskich nie osiągnęłoby skutku.

Pozostaje więc środek drugi, to jest zupełne zniesienie tychże bydłobójni i położenie tym sposobem, tamy spekulacji działającej na szkodę publiczności.

O ile nam wiadomo zarząd miasta Warszawy nieraz już podobno w tej kwestji występował, lecz... niestety zawsze bez skutku.

Potrzebę utrzymania nadal rzeźni zarogatkowych usprawiedliwiano tem mianowicie, że są one niezbędne dla wygody publiczności przedmieściowej etc.

Tymczasem faktem jest, że z wyjątkiem „flaków“ i t. p., wszystko mięso z bitego tutaj bydła dostawianem jest w tak zwanych „ćwierciach“ do jatek warszawskich, czyli że i ludność o jaką niby idzie, z rzeźni zarogatkowych nie korzysta.

Ściśle więc rzecz biorąc, możnaby przyjść do wniosku, że jeżli rzeźnie owe mimo licznych skarg i narzekań istnieją dotąd, to chyba dla tego tylko, aby razem z niemi istniał największy nieład w prowadzeniu rzezi i sprzedaży mięsa, aby Warszawa miała mięso gorsze, niżeli jest we wszystkich miastach europejskich i aby wreszcie publiczność zostawała wiecznie na łasce gospodarujących w bydłobójniach pokątnych spekulantów mięsnych.

Nie przesądzając rzeczy, jesteśmy jednak zdania, że skoncentrowanie rzezi bydła w Warszawie wypadłoby zawsze z korzyścią ogólną.

Kontrola wówczas byłaby skuteczniejszą choćby dlatego, że istniałaby ona poniekąd pod okiem wyższych władz miejscowych, podczas gdy dzisiaj, nadzór nad czynnościami rzeźni rozrzuconych w kilku i znacznie od siebie oddalonych punktach okolic pozamiejskich staje się, jak już wspomnieliśmy, nader utrudnionym.

Dalej, wówczas woły stepowe nie byłyby już po za wszystkie rogatki wypędzane, a więc i zaraza księgosuszowa mniejby się rozprzestrzeniała.

Wreszcie przy lepszem urządzeniu rzeźni warszawskich cała manipulacja rzeziowa odbywałaby się w więszym porządku a na czem naturalnie konsumenci lepiejby wychodzili.

Mówiąc o zniesieniu rzeźni zarogatkowych i to jeszcze dodać należy, że w obec dzisiejszego systemu zaopatrywania wojska w artykuły żywności, nawet i owa, specjalnie w tym celu niegdyś przeznaczona, a obecnie za rogatką powązkowską znajdująca się bydłobójnia, staje się, o ile wiemy, zbyteczną.

Jak tedy widzimy, zniesieniu bydłobójni zarogatkowych nic nie staje na przeszkodzie, a wszystkie i to ważne względy za tem przemawiają.

Dzisiejszy zresztą stan rzeczy tem bardziej pozostać dłużej nie może i nie powinien, skoro w całej organizacji handlu mięsnego, jak również w urządzeniu jatek i t. p. mają zajść zmiany, które we wszystkich miastach większych całej Europy, oddawna już zostały przyjęte.

Podług nas, wszelkie choćby z najlepszą wolą przedsiębrane reformy do niczego nie doprowadzą, jeżeli lada spekulantowi unikającemu kontroli wolno będzie i nadal wyprowadzać bydło po za rogatki, tam dopełniać rzezi—i podejrzanej dobroci mięsem spekulować w Warszawie.

Co zaś najważniejsza, i co głównie powinno być branem pod uwagę to, że przy dzisiejszym systemie prowadzenia rzeźnictwa, urządzenie sprzedaży na za

JAKÓB ABRAHAM GARFIELD.

SYLWETKA

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 152.)

Kiedy Garfield bakałarzował, kraj jego wstrząsnął się do swych posad wielkim przewrotem politycznym. Powstało w nim nowe stronnictwo, wielkie, potężne, moralne, z hasłem zniesienia niewoli na swych sztandararach chlubnych wyraźnie napisanem. Krew pogardzonych i prześladowanych abolicjonistów, czyli stronników usamowolnienia murzynów, wylana w Kansasie, wydała żniwo entuzjastów, których zapał wszystkie północne stany ogarniać zaczął. Byłto pożar agitacji wzniosłej i nowej nauki politycznej. Pani Stowe napisała swój romans nieśmiertelny, jen. Fremont został pierwszym kandydatem nowej partji i chociaż jego wybór na prezydenta nie przeszedł, stronnictwo jego otrzymało oficjalne uznanie, stawszy się pod nazwą republikanów panującym żywiołem na północy.

Garfield, nakształt wszystkich szlachetnych i myślących ludzi, wstąpił do tego stronnictwa wnet po jego założeniu i odznaczył się wymowną obroną jego zasad. Wzrost stronnictwa podniósł i wsławił jego założycieli, więc też i rektor z *Hiram College* otrzymał mandat do sejmu krajowego i zyskał wzięcie w stanie Ohio. Gdy w końcu republikanie w całym kraju przemogli i swego kandydata, Lincolna, prezydentem okrzyknęli i gdy skutkiem tego południowe stany rokosz podniosły, był on już tak znakomitym obywatelem zachodniej rezerwy, że go wraz z innymi do organizowania bataljonów powołano, z patryotycznym pośpiechem we wszystkich północnych powiatach werbowanych.

Nie było braku ochotników do tego wojska, ale dawał się czuć dotkliwy brak oficerów. Zkąd wziąć ludzi w kunszcie wojennym ćwiczonych w stałej armji pozbawionym kraju? W ciężkiej owej potrzebie chwycili się amerykanie heroicznego środka, wybierając niższych i wyższych oficerów z pomiędzy inteligencji, tudzież dając każdemu wybranemu kilka tomów dzieł wojskowych, żeby się z nich jaknajprędzej na drugiego Napoleona wykształcił. Adwokaci prowadzili brydady, dentyści bataljony, a rektor z *Hiram College* został odrazu pułkownikiem.

Posłali go z gromadą rekrutów „regimentem“ nazwaną do Kentucky, gdzie się wówczas istnienie i całość lub upadek i rozerwanie rzeczypospolitej na polu wojennem ważyło. Cóż on mógł wiedzieć o marszach, o manewrach, służbie obozowej, regulaminach, taktyce? Nic zgoła; ale był do nauki skory i posiadał ów amerykański, wielostronny umysł, co się do każdej nowości łatwo wciąga, a co lepsza, miał w sobie wrodzony instynkt żołnierski, żeby zawsze tam swoich ludzi prowadzić, zkąd huk armat z wiatrem przylatuje. Dzięki tej taktyce zdrowej, wielebny pułkownik zaczął się odznaczać, skoro w Kentucky stanął.

Raz wykonał marsz tak śpieszny i zuchwały, że pułk weteranów mógłby się był nim chlubić i wpadł niespodzianie na liczniejszy zastęp konfederatów i zniósł go pod Piketon. Drugi raz zdążył na sam czas na pole bitwy, by świeżemi bataljonami los dnia wątpliwego rozstrzygnąć. Mianowany jenerał-majorem, zyskał sławę jednego z najlepszych brygadjerów w wielkiej armji Kumberlandu i jej szefem sztabu został, a w tym charakterze oddał ważne usługi w walnej bitwie ówczesnej kampanji. Uśmiechała się dlań świetna karjera wojskowa, ale ta nadzieja została zniweczoną, bo po dwuletniej służbie w polu musiał się udać do stolicy i zająć krzesło poselskie w kongresie, na które go obywatele zachodniej rezerwy bez jego wiedzy lub prośby wybrali.

Złożywszy szpadę na zawsze, Garfield rzucił się z zwykłym sobie zapałem w zawód prawodawczy i odtąd nigdy już z izby nie ustąpił, będąc raz po raz mandatem do niej zaszczycany. Stał się Garfield jednym z „prowodyrów“ republikańskiej większości, tudzież prezesów wydziałowych, załatwiających najważniejsze zadania izby, gdyż to zgromadzenie nie lubi się wdawać w szczegóły prawodawcze, robotę tę specjalnym komitetom, czyli wydziałom powierzając.

sadzie odpowiedniego *rozgatunkowania* mięsa staje się rzeczą niemożliwą.

O ile zaś sprzedaż taka, to jest podług gatunków mięsa, jest ważna, ze względu zwłaszcza na położenie uboższych klas ludności, o tem właśnie chcemy pomówić jeszcze w artykule osobnym.

Jan Jeleński.

Szkoła krawiectwa w Warszawie.

—*H*— Donosiliśmy już szczegółowo o założeniu szkoły krawiectwa i otwarciu jej, które nastąpi stanowczo w dniu 13 sierpnia.

Obecnie zaś, stosownie do obietnicy, podajemy niektóre wiadomości o wewnętrznej organizacji nowozakładanej szkoły, nieobojętne bez wątpienia dla ogółu a specjalnie dla tych, którzy bliżej chcieliby się o szkole poinformować.

Zadaniem więc szkoły, jak widać z zatwierdzonej przez władzę jej ustawy, będzie nauczanie kroju i szycia wszelkiego rodzaju ubiorów, a także odnoszącego się do krawiectwa rysowania konturów i figur.

Szkoła znajduje się pod nadzorem magistratu m. Warszawy i opieką specjalnej rady opiekuńczej, złożonej z trzech obywateli przez magistrat w tym celu zaproszonych, a także starszego cechu i jego pomocnika; najbliższe kierownictwo szkołą jest powierzone radzie nadzorczej z grona spółki zjednoczonych krawców wybranej oraz przewodniczącemu.

Szkoła dzielić się będzie na trzy jednoroczne kursa, na których wykłady specjalne zostaną rozdzielone stosownie do uznania rady nadzorczej; nadto wykładany będzie rysunek w jaknajobszerniejszym zakresie, przedmioty teoretyczne, jako to: matematyka ze szczególnem uwzględnieniem geometrji, ogólne wiadomości z ekonomji politycznej, towaroznawstwo, ogólne wiadomości z fizyki i chemji, a nawet w razie potrzeby bardziej elementarne przedmioty.

Prócz tego uczniowie, kosztem szkoły, odbywać ekskursje do fabryk, w związku z krawiectwem się znajdujących.

Nadmienić trzeba, iż program wykładów teoretycznych znacznie rozszerzony został głównie dzięki inicjatywie ks. Lubomirskiego i p. Przystańskiego.

Nauczaniem krawiectwa zajmować się mają, oprócz przełożonego, niektórzy jeszcze majstrowie; wykłady teoretyczne będą prowadzone przez nauczycieli szkół publicznych.

Do nauki krawiectwa zwierzchność szkolna winna dostarczać uczniom odpowiednich materjałów na najróżnorodniejsze ubiory, których wyrób bierze na swoje własne ryzyko; szkoła także dostarczy uczniom wszelkie potrzebne narzędzia.

Godziny szkolne od 8 do 12 i od 2 do 6-tej.

Kandydaci do szkoły zostaną przyjmowani na różne kursa, stosownie do uzdolnienia, w każdej chwili roku szkolnego; koniecznym warunkiem przyjęcia będzie trzynaście lat skończonych lub przynajmniej odpowiedni rozwój fizyczny.

Niezmiernie ważnym jest punkt ustawy, dozwalający przyjmować uczniów do szkoły bez różnicy wyznań; inicjatorowie szkoły bardzo słusznie przyjęli tę zasadę bez względu na niechęć, jaką w tym względzie w pewnych zbyt konserwatywnych kółkach wyrażano...

Uczniowie szkoły będą uważani, jak uczniowie szkół średnich w Warszawie się znajdujących.

Egzamina odbywać się winny w lipcu, wobec rady opiekuńczej.

Po ukończeniu kursu w szkole, uczniowie otrzymywać będą patenta podpisane przez przełożonego i sekretarza szkoły, które zostaną najpierw przedstawione w cechu, w celu uzyskania przy pomocy reprezentantów szkoły świadectwa na podmajstrzego; następnie przy założeniu na siebie warsztatu uczeń szkoły uzyska miano majstra.

Opłata za naukę w szkole jest może cokolwiek za wysoką, wynosi bowiem sześć rs. miesięcznie, rada nadzorcza jednak zamierza dla niezamożnych zmniejszać w znacznej mierze tę normę, a nawet najbiedniejszych w zupełności od opłaty uwalniać; pomiędzy uwolnionemi od opłaty a płacącemi niema być żadnych różnic, a n nawet o uwolnieniu kogokolwiek od opłaty nie będą wiedzieli jego koledzy.

Nadto odpowiednio uzdolnienia uczniowie mają sposobność do zarobku w szkole, bowiem będą mogli, za wolą i wiedzą opiekunów, pracować po godzinach szkolnych za odpowiednią opłatą; nie będzie to dla nich zbyt utrudzającem, gdyż obowiązkowa praca w szkole wynosi tylko ośm godzin dziennie.

Dla uczniów przybywających z prowincji w razie potrzeby urządzony zostanie przy szkole pensjonat.

Szkoła krawiectwa umieszczoną będzie w tym samym domu, gdzie się znajduje sklep i zarząd spółki zjednoczonych krawców, a mianowicie przy ulicy Długiej, w domu Naimskiego pod nr 20 (t. z. „za kratami").

Szkoła pomieści się w pięciu obszernych pokojach, na pierwszem piętrze, nad sklepem spółki.

Koszta urządzenia szkoły, a mianowicie zakupno warsztatów, mebli, narzędzi, nożyc, t. z. prasulców, żelaz i t. d., i t. d., wynoszą około czterech tysięcy rubli.

Nabyte zostaną dla szkoły narzędzia ulepszone, najnowszych systematów.

Warsztatów obstalowano na początek 8, każdy na 7 osób, w ten więc sposób szkoła odrazu pomieścić będzie mogła przeszło pięćdziesięciu uczniów; w razie potrzeby liczba warsztatów odpowiednio zostanie zwiększoną.

Zapis do szkoły rozpocznie się już za dni kilka; zajmować się winien tą czynnością w kancelarji spółki zjednoczonych krawców sekretarz szkoły p. Teodor Gładyszewski.

Przedtem, dla bliższej informacji pragnących oddać synów swych do szkoły, ogłoszony zostanie drukiem krótki wyciąg z ustawy szkoły, jej instrukcji itd., itd.

Dodać wreszcie winniśmy, że przełożony szkoły, majster krawiecki, p. Smogorzewski, jak nas zapewniano, cieszy się pod względem biegłości w rzemiośle jaknajlepszą pomiędzy kolegami opinją; przez lat kilkanaście pan S. pracował w najpierwszym w Warszawie zakładzie w charakterze krajczego i dysponenta, obecnie zaś prowadzi warsztat na siebie.

Spodziewać się więc należy, że zarówno pan S. jak i cała rada nadzorcza, złożona z ludzi światłych i dobra ogółu szczerze pragnących, acz dotąd niewielu znanych, postawi szkołę na odpowiedniej stopie i uczyni ją pożyteczną dla kraju i ogółu.

Spodziewamy się i jesteśmy tego pewni...

W chwili zgonu...

Jeden z angielskich poetów rzekł: „człowiek w chwili skonania dziecinnieje, igra z nadzieją i marzeniami"...

Angielski poeta ma słuszność po części, a o ile ma słuszność postaramy się wykazać na kilku przykładach, wyjętych z życiorysów znakomitych ludzi.

Lafontaine, znakomity bajkopis francuski, który znanym był powszechnie ze swego roztargnienia za życia, a o którym współcześni mówili, że względem zwierząt był więcej, ale dla ludzi mniej, niż człowiekiem, na krótko przed śmiercią zapytał:

— Dzieci, czy nie zapomniałem czego?

— Zapomniałeś... wyspowiadać się — odpowiedział mu jeden z jego przyjaciół.

— Tak?... to zawołajcie mi panią Caton, niechaj mi przyniesie ze sto małych raków, chciałbym ich zjeść trochę i pobawić się z temi malcami—lubię jak mnie to maleństwo szczypie.

W kwadrans później przypomniał sobie jeszcze to żądanie i utyskiwał, iż go dotąd nie spełniono...

Kiedy mu wreszcie gospodyni jego owe upragnione raki przyniosła — leżał już martwy na pościeli.

Richelieu wyobrażał sobie często za życia, że jest koniem, rżał i wierzgał, kłusując po pokoju ku ogólnemu przerażeniu i zdziwieniu swych domowników; przed śmiercią kazał sobie do łóżka przyprowadzić konia, aby — jak powiadał, umrzeć między swoimi.

Francuski kompozytor *Lully* był jednym z najdziwaczniejszych ludzi w świecie.

Popędliwy, nerwowy, zgryziony, lada bagatelka psuła mu humor, lada fałszywy ton w orkiestrze wprawiał go w wściekłość; zdarzało się często, że grajkom w takich razach wyrywał instrument z rąk i rozbijał go im na głowie.

Jak wszystkie natury gorączkowe zapalał się łatwo ale i gasł łatwo, po gniewie następował żal; do niektórych osób miewał szczególniejsze uprzedzenia, a wtedy prześladował je i katował na każdym kroku.

Przed zgonem jedno tylko wyraził życzenie, ale wielce oryginalne, — oto, aby mógł tego szarlatana doktora, który go leczył, wypoliczkować za wszystkie nieudałe doświadczenia, za wszystkie mikstury i pigułki, któremi go tak długo karmił bez skutku...

Jakoż nie umarł, nie spełniwszy swego żądania.

Krewni musieli mu koniecznie sprowadzić lekarza; Lully sparł się na poduszkach i z ostatnim wysiłkiem uderzył go w twarz, poczem padł wycieńczony na posłanie, uśmiechnął się z zadowoleniem i ducha wyzionął.

Chateaubriand miał manję wydawać się starszym niż był faktycznie i fantazować o śmierci; we wszystkich swych listach wspominał o niej bezustannie.

Umierając kłopotał się tem tylko, aby daty jego urodzenia nie sfałszowano.

— Wy mnie zrobicie młodszym — mówił — a ja jestem i chcę być stuletnim starcem.

Malebranche, jeden z najznakomitszych metafizyków Francji, był dziwakiem.

Całemi miesiącami zamykał się w swym pokoju i nie pokazywał światu, utrzymując, iż mu „u nosa wisi kość barania"; urządził sobie nawet własnego pomysłu maszynerję dla podtrzymywania tej kości, aby nie ciężyła i nie cuchnęła pod nosem.

Każda ważniejsza gałęź prawodawstwa i administracji stoi pod kontrolą jednego z takich wydziałów, których prezesowie despotyczną prawie władzę nad swą cząstką spraw narodowych posiadają, bo prawie nigdy się nie trafi, aby kongres na walnem posiedzeniu tego nie przyjął, co w wydziałach było uchwalone. Dlatego też mianują takimi prezesami ludzi biegłych w sprawach sobie powierzonych. I tak, prezesem wydziału wojennego bywa znany jenerał, zagranicznego wprawny dyplomata, finansowego biegły ekonomista i t. d. Wpływ tych prezesów równa się prawie znaczeniu ministrów w odpowiednich dekasterjach. Mogą oni wiele dobrego a jeszcze więcej złego robić i są nauczycielami kongresu. P. Garfield był przez wiele lat prezesem wydziału finansowego, najważniejszego ze wszystkich istniejących komitetów, a przyznanie tak świetnego i ważnego stanowiska było dowodem zaufania, jakie kongres w jego wiedzy i doświadczeniu ekonomicznem pokładał. Piastował on ten urząd tak długo, jak republikanie większość w izbie posiadali.

Jak w parlamencie angielskim, tak też i w kongresie Stanów Zjednoczonych ma każde stronnictwo swego naczelnika, czyli *leader'a*, którego rozmowa i doświadczenie w taktyce parlamentarnej akcję całego stronnictwa na złe, lub na dobre kierują. *Leaderem* republikanów był długo sławny p. Blaine, a po jego przeniesieniu do senatu został nim najwyownięjszy i najbogatszy w doświadczenie poseł po tejże stronie siedzący—Jakób Garfield, którego sława już się odtąd w granicach stanu Ohio nie zamykała, ale się po całej rzeczypospolitej rozlegała. Jego wystąpienie na trybunie bywało biczem dla demokratów, a jego umiarkowane zasady hamowały radykalne skrzydło republikańskie. W tej pozycji odznaczył się duchem pojednawczym, rzekomo sędziowskim, zapatrując się na każdą kwestję ze stanowiska bezstronnego raczej, niż skrajnego. Stawał często po stronie stanów południowych, ile razy republikanie fanatyczni nowe zamachy na ich autonomję knowali. Był orędownikiem idei amnestji, pojednania i zapomnienia bratobójczej wojny w wspólnej pracy dla dobra i wielkości wspólnej, wielkiej ojczyzny, tudzież prawą ręką prezydenta Hayesa. Ta część jego roli politycznej przyniosła niespożytą chlubę jego imieniu.

Przedstawiwszy wszystkie wybitniejsze rysy karjery tak pięknej, zadziwiającej i czysto amerykańskiej, pokazawszy dobrego syna, kmiotka, drwala, fornala, bakałarza, kaznodzieję, mówcę ludowego, adwokata wiejskiego, wodza i prawodawcę, wyczerpałem jasne strony mego obrazu. Teraz muszę jego cienie pokazać, bo niestety ma on swoje cienie. I te cienie są czysto amerykańskie!

Jedną z głównych wad yankesów jest do ostateczności posunięta żądza prędkiego przyjścia do wielkiej fortuny, a przeciwnicy polityczni powiadają, iż p. Garfield nie jest wolnym od tej namiętności. Długo nieposzlakowany charakter zachowawczy, miał on w końcu ulegać silnej pokusie. Rzecz działa się pod haniebną prezydenturą Granta, kiedy większa część mężów publicznych nakształt włoskich bandytów swój naród rabowała, gdy ministrowie i sekretarze prezydenta przyjmowali podarunki z bezczelną śmiałością, senatorowie swe kreski *„gründerom"* przeróżnym sprzedawali, prezesowie wydziałów swego wpływu w izbie niższej na to głównie używali, aby miljony z ludu pracującego wyciśnięte monopolistom i towarzystwom uprzywilejowanym oddawać, za co piękne honorarja i dywidendy do prawodawców k[illegible] zeni wpadały. Była to orgja zepsucia, poczęta w najwyższych kołach rządowych, przenikająca całą biurokrację, wkradająca się w cały naród, nakształt strasznej zarazy, według przysłowia, że od głowy ryba cuchnie. Wynaleziono legalne sposoby kradzieży publicznego grosza i taka kradzież nie hańbiła nikogo, a cały wstyd dopiero wtedy się zaczynał, kiedy złodziej tak niezręcznie swoje operacje kierował, że na gorącym uczynku schwytanym został. Newet w takim wypadku zwykł był kongres rzekome śledztwa urządzać, które były istną, na uniewinnienie zbrodniarza obliczoną komedją. Reakcja ludowa w roku 1874 i czyste rządy p. Hayesa stary głowę tej hydrze zepsucia, ale jej pamięć pozostanie wieczną plamą dla amerykan z epoki Granta.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Na godzinę przed zgonem obudził się z ciężkiego snu i zarządał... burzy, grzmotów i błyskawic; nie mogli mu tego wyperswadować, że na żądanie takich rzeczy sprowadzać z nieba nie można.

Chory uparł się przy swojem; musiano mu w przyległym pokoju urządzić burzę... teatralną.

Słuchając naśladowanych grzmotów Malebranche usnął zadowolony i nie obudził się więcej.

Tomasz Hobbes rozkazał przy łożu swojem postawić dokoła świece zapalone, bo mu straszno było „schodzić do owych ciemności pozagrobowych“.

Kiedy uczyniono zadość jego żądaniu, rzekł z uśmiechem zadowolenia:

— No, teraz mogę już śmiało zejść do grobu, zobaczę przynajmniej, jak tam na dole wygląda.

Charles Lamb, poeta angielski, namiętny palacz, kazał sobie do trumny włożyć... funt tytuniu.

Gluck, znakomity kompozytor niemiecki, zapragnął szampana przed skonaniem.

Buffon, znany przyrodnik, należał do ludzi bardzo próżnych; gdy się dowiedział od lekarza, że niema żadnej nadziei do życia, kazał się ubrać w najlepsze suknie i najdroższe nałożył kosztowności.

— W przyzwoitem towarzystwie — rzekł — trzeba wystąpić przyzwoicie; a ja wejdę przecież w dobrane grono.

Cujas, słynny prawnik XVI wieku, umarł na podłodze swej pracowni, obłożony książkami i manuskryptami, jak wódz na pobojowisku.

Amyot, tłómacz greckich klasyków, był namiętnym fortepianistą; gdy umierał, kazał sobie przystawić do łóżka fortepian i skonał, przebierając palcami zlekka po klawiszach.

Hebbel, poeta niemiecki, umarł słuchając wierszy Schillera, które na jego prośbę deklamowała mu przy łóżku zapłakana małżonka.

Jules-Janin był zapalonym amatorem... szlafmycy; tego filisterskiego nakrycia głowy nie zdejmował w czasie swej choroby; kiedy mu pot śmiertelny wystąpił na czoło, chciano mu szlafmycę zdjąć.

— Zostawcie mi ją — zawołał — może na drugim świecie wejdzie ona przezemnie w modę.

Beranger na łożu śmiertelnem żałował tylko, że sobie sam trumny nie wyciosał.

—Zawsze to wygodniej mieszkać tak długo w domku przez siebie zbudowanym—powtarzał z żalem.

Cherubini należał także do wielkich dziwaków za życia i ludzi przesadnie systematycznych; wszystko u niego było numerowane, ułożone w porządku wzorowym, symetryczne i nienaruszalne.

Nienawidził żadnych pachnideł i zapachów.

W dniu śmierci zażądał chustki od nosa; służący podał mu pierwszą z brzega.

Cherubini spojrzał na numer przy znaku i rozgniewany zawołał:

— Cóż to, podajesz mi numer 8, a nie używałem jeszcze nr. 7-go!..

— Na nr 7 padła kropla kolońskiej wody, a ponieważ wiem, że pan zapachów nie znosi...

— At, co tam!—ofuknął chory—porządek przedewszystkiem!—i kazał sobie podać chustkę nr 7, utarł nią nos, odrzucił w kąt i rzekł:

— No, teraz możesz mi numerem ósmym otrzeć czoło z potu.

Była to ostatnia chustka, której użył w swem życiu...

Słynny tragik niemiecki *Brockmann* życzył sobie, aby go w kostjumie Hamleta złożono do trumny; *Teresa Krones*, znakomita aktorka, kazała się pochować jako bogini młodości z melodramatu Raimunda: „Chłop panem miljonowym“; wiedeński komik *Gehsenheimer* chciał mieć w trumnie dwie tabakierki, aby „w razie potrzeby mieć odrazu coś pod ręką“...

Balzac w chwili śmierci odezwał się:

— Chciałbym też wiedzieć, kto dziś ze mną razem umiera; żeby to chociaż byli przyzwoici ludzie!..

Bacon, słynny poeta angielski przed samym zgonem uroczyście przyrzekł swej rodzinie, że odwiedzi ich po śmierci i da im o sobie wiadomość, ale... słowa nie dotrzymał.

Alfred de Musset chciał, aby go pochowano ze sznurkiem od dzwonka w ręku...

Aktorowie i aktorki najdziwaczniejsze przed śmiercią wyrażali życzenia.

Adrjanna Lecouvreur, bohaterka znanego dramatu Scribe'a, upoetyzowana przez niego na scenie, w życiu była dosyć prozaiczną istotą; poleciła, aby jej wszystkie kosztowności i klejnoty dano do trumny.

Panna *Mars* kazała się pochować ze swoją korespondencją miłosną; część listów spaliła przed śmiercią, ale część zabrała do grobu, aby, jak mówiła, mieć pod ręką dowody wiarołomstwa swych kochanków.

Francuska wodewilistka, bardzo popularna swego czasu w Paryżu *Małgorzata Moine*, umierała, słuchając odczytywanych sobie krytyk i recenzyj teatralnych.

Musiano jej wszystkie włożyć potem pod głowę, b takie było jej ostatnie życzenie.

Biedna!.. nawet po śmierci nie chciała spać spokojnie.

O naszych znakomitych nieboszczykach nie chcemy na tem miejscu powtarzać znanych szczegółów; wiadomo przecież wszystkim, a przynajmniej wiadomem być powinno, jak umierał Szopen, Mickiewicz, Słowacki, Czarnecki i t. d.

Kiedyś zbierzemy drugą wiązankę taką dla przypomnienia naszym czytelnikom ostatnich chwil znakomitych ludzi pióra i talentu. +

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy rozporządzenie najwyższe w przedmiocie nowego wydania uzupełnień do *Sw. Zak.*; w liczbie tych uzupełnień znajduje się ustawa przemysłowa, rzemieślnicza i probiercza.

= *Praw. wiest.* pomieszcza rozporządzenie ministra komunikacji, uzupełniające i zmieniające czasowe przepisy żeglugi po wodach wewnętrznych.

= W systemacie kanału augustowskiego przeprowadzone być mają wkrótce ważne roboty meljoracyjne. Naprawioną więc zostanie z gruntu szluza w Sosnowie i pobudowane przy niej wrota górne, a nadto przebudowane będą stoki w Mikiszewie i Tartaku. Koszt owych robót wyniesie do półszosta tysiąca rubli.

= Formalności przy wykupie patentów i świadectw handlowych mają być znacznie uproszczone, a mianowicie przyjęte dotąd wydawanie obok patentu osobnego kwitu z księgi sznurowej na wniesienie opłaty, zniesione zostaje i tak, jak się to praktykuje w innych miastach, ma być wydawany wprost patent lub świadectwo, na którem wniesienie opłaty zostanie zapisane; uproszczenie to będzie obustronną dogodnością.

= Magistrat miasta Warszawy ogłasza licytację na dostawę 77,300 funtów nafty i i 660 arsz. knotów do latarni na niektórych ulicach Warszawy; wartość tej dostawy wynosi do siedmiu tysięcy rubli.

= Służba kancelaryjna cyrkułów policyjnych otrzymała polecenie jaknajszybszego załatwiania wszelkich interesów spraw i unikania zaległości biurowych.

= Z powodu panujących upałów i wielkiej ztąd suszy p. oberpolicmajster nakazał rewizję wszystkich strychów, komórek, wozowni itp. miejsc w domach celem zabezpieczenia ich przeciw możliwej klęsce pożaru; istniejące w tej mierze przepisy obostrzone zostały.

= Słyszeliśmy, iż ma być zarządzone powtórne wytyczenie miejsc dla kąpieli na rzece Wiśle.

= Przy rumacji świętojańskiej izby sędziów pokoju 1 i 10 okręgu miasta Warszawy przeniesione zostały: izba sędziego 1 rewiru znajduje się obecnie na Oboźnej pod nr 1, izba zaś sędziego 10 rewiru— na Podwalu pod nr 16.

= Kancelarja wielkobrytańskiego jeneralnego konsulatu w Warszawie przeniesioną została do domu nr 36c na róg ulicy Wspólnej i Marszałkowskiej.

= Z powodu wyjazdu na dwumiesięczny urlop cesarsko-królewskiego austro-węgierskiego konsula jeneralnego w Królestwie Polskiem br. Brenner-Felsach obowiązki jego sprawować będzie wice-konsul p. Carlos Oliva.

= W ostatnim numerze lipskiej *Illustrirte Zeitung* spotykamy drzeworyt, przedstawiający fabrykę cygar i papierosów *Laferme* w Warszawie; dołączono do tego odpowiednie objaśnienie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Donosiliśmy już o zamierzonem rozszerzeniu wielkiego teatru i zbudowaniu nowej sali — koszta, jak wiadomo, wynoszą około miljona rubli.

Otóż, jak nas zapewniano, wyszedł z poważnych ust nowy zupełnie projekt.

Mianowicie, komisarjat, umieszczony na Krakowskiem-Przedmieściu, w gmachu przeciwległym hotelowi europejskiemu, dałby się przenieść w inne miejsce, a natomiast powstałby tam nowy zupełnie gmach teatralny, teatr rozmaitości zaś po skasowaniu dotychczasowego dlań pomieszczenia mógłby się przenieść do odnowionej sali wielkiego tearu.

Gdyby projekt ów przyszedł do skutku, zniesionoby przejazd przez Saski plac, a natomiast Saski ogród zyskałby przedłużenie z tego placu na piękny skwer zamienionego.

Nowy teatr dotykałby więc jedną stroną najruchliwszej z ulic warszawskich a drugą wychodziłby na wspaniały ogród.

Projektowana więc budowa łączyłaby w sobie dogodności teatru zimowego i letniego i stałaby się niemałą ozdobą miasta.

Francuskie jednak przysłowie mówi:

„Do sporządzenia dobrej potrawy z królika potrzeba przedewszystkiem jednej rzeczy... królika“.

Owóż i do urzeczywistnienia tych wszystkich bardzo pięknych pomysłów potrzeba kapitału, również jak królika w norze się kryjącego.

Zapewniano nas wszakże, że kapitał ów znajdzie się w danym razie gotów do dyspozycji.

Zobaczymy!...

* Komedja pięcioaktowa Adolfa Larronge p. t. „Doktor Klaus“, tłómaczona z niemieckiego, przedstawioną została w dniu wczorajszym na scenie Alhambry.

Sztuka ta znaną już jest pewnej części tutejszej publiczności z przedstawień towarzystwa artystów niemieckich, którzy obecnie letnią siedzibę obrali sobie w ogródku przy ulicy Królewskiej.

Nie będziemy więc przytaczać kwestji tej zbiegającej się w osnowie głównej ze znaną u nas dobrze na scenie warszawskiej komedją p. t. „Zięć pana Poirier“.

Jakkolwiek porównanie pracy p. Larronge z jednym z najlepszych tegoczesnych francuskich utworów dramatycznych musi koniecznie wypaść na jej niekorzyść, to jednak wyznać należy, iż „Doktor Klaus“, wzorując dobrze obyczaje mieszczaństwa niemieckiego, i posiadając spory zapas niewymuszonego komizmu i scenicznego ożywienia, łączy w sobie wszelkie warunki powodzenia scenicznego.

Przekład więc tej sztuki jest w każdym razie dobrym nabytkiem, mogącym się przydać do ożywienia repertuaru każdej mniejszej czy większej sceny.

Artyści truppy p. J. Puchniewskiego odegrali tę komedję starannie, jakkolwiek widocznie w tej dbałości o powodzenie sztuki męzkie siły skuteczniej od żeńskich działały.

Przychylna pod tym względem wzmianka należy się pp. Szymborskiemu, Siedleckiemu, i Sikorskiemu, szczególniej temu ostatniemu, który z roli Rakoczego stangreta umiał wydobyć sporą dozę werwy komicznej, z uniknięciem wszakże przesady, w którą łatwo popaść było można.

P. Szymborski wiele zyskał na równości gry i miarkowaniu karykaturalnych zapędów, w które dawniej łatwo popadał; p. Siedlecki okazuje rzeczywistą zdolność do ról charakterystycznych.

Słyszeliśmy, że przekład „Doktora Klausa“ złożony już został w tutejszej dyrekcji teatrów warszawskich.

Sztuka ta na obszerniejszej widowni, przy dobrem obsadzeniu ról, zyskałaby nie mało.

* Jutro daną być ma w Eldorado pięcioaktowa krotochwila Klemensa Junoszy „Dziatwa Syreny“ z muzyką Kazimierza Hoffmana.

= Z cmentarza.

Znany obywatel naszego miasta, ś. p. Juljusza Herman, doczekał się na ementarzu powątkowskim pięknego pomnika.

Wykonał go i przed kilku dniami ustawił na przeznaczonem miejscu utalentowany rzeźbiarz, p. Bolesław Syrewicz.

Będzie to odtąd jedna z najpiękniejszych ozdób warszawskiego cmentarza niezbyt obfitującego w dzieła sztuki, a przepełnionego nad miarę tuzinkową robotą kamieniarską.

Pomnik z marmuru kararyjskiego, mierzący 16 stóp wysokości, wyobraża alegoryczną postać „Smutku“, wznoszącą się nad sarkofagiem, na który zarzucono w połowie żałobny całun.

Kobieta o rysach wyrażających głęboką a poważną i uroczystą boleść, otulona w szatę, artystycznie udrapowaną, ma twarz przysłoniętą delikatnym welonem, który fałduje się wiotkiemi zmarszczkami na profilu twarzy.

W jednej ręce trzyma wianek z jagód i kwiatów, w drugiej symbol spokoju grobowego, gałązkę palmową...

Opiera się ona o ścianę obelisku u góry, urozmaiconego kilku półkulistemi wcięciami, które wprawdzie nie leżą w naturze tej formy architektonicznej, ale mają tę zasługę, że wnoszą pewną rozmaitość w monotonny rzut linji pionowej ku górze.

Figura pomyślana jest szlachetnie i wdzięcznie; ma ona przejmującą grację cichego smutku, który nadaje właściwy wyraz całej dalszej kompozycji szczegółów.

Poprawnie modelowana i naturalnie postawiona na sarkofagu, stanowi ona estetycznie piękny wykwit dobrych mas marmuru.

Podnieść należy delikatność dłuta artysty, zwłaszcza w misternem wykończeniu kwiecistych girland wijących się na cokule, jakoteż owego welonu, który ma wiotkość i przejrzystość ulotnej gazy.

P. Syrewicz wzniósł na cmentarzu naszym prawdziwe dzieło sztuki.

To naprowadza nam uwagę a raczej pytanie, dlaczego nasza publiczność tak rzadko dotąd udaje się do artystów-rzeźbiarzy o pomniki, zadowalając się najczęściej bezmyślną robotą kunsztu kamieniarskie-

go, która ani smakiem w wyborze motywów, zwykle banalnych i nielogicznych, ani zaletami wykonania, zwykle brutalnie ciężkiego i wadliwego, nie może równać się z pracą artystów.

Wszakże, kto wzywa w takim razie pomocy rzeźbiarza, skarbi sobie podwójną zasługę: wobec umarłych — bo godnie czci pamięć tychże — i wobec żywych, bo przyczynia się pośrednio do podniesienia sztuki krajowej w zakresie rzeźby.

Nie można tu się wymawiać różnicą w cenie roboty, bo stwierdzonym wielokrotnie jest faktem, iż kamieniarze nasi bardzo grubo każą sobie płacić, a ceny ich przewyższają nieraz kosztorysy najcelniejszych artystów.

═ W sprawie rybactwa.

Bawiący obecnie w Berlinie p. Michał Girdwoyń, znakomity nasz ichtyolog, ogłasza następujący list, o powtórzenie którego prosi wszystkie pisma.

„Szanowny redaktorze!

Obecna międzynarodowa wystawa rybacka w Berlinie przeszła wszelkie oczekiwania.

Po raz to pierwszy świat cały przedstawił w pełni ten przemysł prastary, dziś wstępujący na drogę naukową, która najobfitszym plonem się opłaci.

Smutno mi, żem nie mógł wziąć udziału w tym popisie światowym...

Dotąd słabo popierany w kraju naszym, nie mogłem się zdobyć na środki pieniężne, by stanąć do walki szlachetnej o palmę pierwszeństwa, i opuściłem zręczność otrzymania pierwszorzędnej nagrody, jak zapewniali mię pierwszorzędni specjaliści tutejsi, którym zapóźno przedstawiłem mą pracę, i od których wydanie jej zależało.

Smutno mi więc—nie idzie o mnie tylko, ale o ogólniejsze cele.

Okoliczność ostatnia zmusza mię usilnie prosić szanownego redaktora o poparcie sprawy krajowego rybactwa swem słowem w pismach warszawskich, abyśmy mogli przynajmniej stanąć godnie choć na przyszłej wystawie, gotującej się w Amsterdamie lub Paryżu mniej więcej za 3 lata.

Weźmy się dzielniej!

Japonja nawet zawstydzić nas może—tak szybko rozwija się ona, że zdumienie wywołują jej postępy od ostatniej wystawy paryskiej...

Potrzebujemy mieć koniecznie muzeum i akwarjum, na które znacznie mniejsze sumy wydamy niż dotąd sądziłem, zbadałem nowe ulepszenia na tem polu, bardzo dla wszystkich przystępne.

Po powrocie do Warszawy w jesieni, da Bóg, dzielniej weźmę się do podniesienia tej sprawy.

Berlin, 28 czerwca.

Mich. Girdwoyń.“

═ Ciekawa spekulacja.

Pewien obywatel wiejski, dla ułatwienia edukacji dzieci, zamierzył w tych dniach właśnie przeprowadzić się do Warszawy.

Trzeba było szukać mieszkania, a że jak raz właśnie zdarzyło się to w kwartale, najbardziej pod względem przeprowadzek ożywionym, nie było więc trudności co do wyboru.

Mieszkań nadarzało się sporo, ale na każde z nich nakładano cenę nieprzystępną prawie dla człowieka średniej zamożności.

Obywatel nasz szukał lokalu składającego się z sześciu do ośmiu pokoi i to w niezbyt odległej stronie miasta, ale za taki lokal żądano zwykle dwa tysiące rubli rocznie i więcej, nie było więc o czem mówić.

Nakoniec po długich poszukiwaniach nadarza się na jednej z ulic w bliskości dworca kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, w nowowybudowanej pięknej kamienicy, lokal z sześciu czy siedmiu pokojów, ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, ale na trzeciem piętrze.

Mniejsza zresztą o tę niedogodność, ale i tu cena wydawała się o wiele zbyt wysoką, opłatę bowiem roczną lokalu właściciel kamienicy oznaczył na tysiąc pięćset rubli...

— To niepodobna, panie—odezwał się postulant— tyle i w takich warunkach zapłacić nie mogę; wszak to lokal na trzeciem piętrze.

— Ale schody wygodne.

— Jakiebądź one są, zawsze to trzecie piętro, dla żony mojej zwłaszcza rzecz bardzo uciążliwa—więc choć mi się lokal podobał, to wysokość piętra i cena mnie odstrasza.

— A wielebyś pan dał?

— Najwyżej, bo tyle sobie oznaczyłem, dziewięćset rubli rocznie.

— No, wiesz pan co—rzekł po krótkim namyśle właściciel—podobasz mi się pan, więc zgadzam się na pańską propozycję pod jednym wszakże warunkiem.

— Pod jakim?

— Że, chociaż rzeczywiście płacić pan będziesz 900 rubli, to w kontrakcie przez nas obustronnie spisanym, opłata roczna figurować będzie na 1500 rs.; ja zaś panu wydam kwit na resztujące 600 rs.

— A to z jakiego powodu?

— To już moja rzecz, mam w tem ważne przyczyny.

Umowę zawarto, chociaż nowy lokator łamał sobie naprożno głowę nad powodem tego podwójnego oznaczenia ceny.

Rzecz jednak w kilka dni wyjaśniła się.

Zgłaszali się kupujący na dom, a fikcyjne ceny lokatorów miały ich przynęcić, wykazaniem większych dochodów.

Czy spekulacja udała się, niewiadomo nam, ale w każdym razie zręcznie to zastawiona łapka na nieopatrzonych kapitalistów.

Różnemi drogi ludzie zdążają do... korzystnej sprzedaży domów...

═ Łotrowstwa w kieleckiem.

Do *Gaz. kiel.* donoszą z pod Michałowic, że w tamtej okolicy coraz częściej ostatniemi czasy powtarzały się kradzieże, napady i inne tym podobne łotrowskie sprawki.

We dworze w Więckowicach dwukrotnie okradziono śpiżarnię i kurnik, a miejscowemu nauczycielowi garderobę, w Wilczkowicach i Księżniczkach zeskamotowane zostały wszystkie zapasy śpiżarniane, w Kończycach ograbiono piwnicę, w Łuczycach śpiżarnię, w Myszkowie porwano konia, a w Łuczycach po nocy kilkanaście sztuk bydła i t. d.

Wszystkie te kradzieże spełnione zostały umiejętnie, z wprawą...

Sprawców ani razu na uczynku nie przychwytano.

Prawdopodobnie łotrowstwa te popełnia specjalnie zorganizowana banda rzezimieszków.

Władze policyjne powinnyby pilniejszą zwrócić na sprawki te uwagę.

═ Pożary.

O pożarze w Baranowie, w pow. nowo-aleksandryjskim, dowiadujemy się jeszcze niektórych szczegółów:

Ogień wszczął się w składzie nafty i oleju.

Spłonęło 149 domów z zabudowaniami gospodarskiemi, bóżnica, łaźnia i t. d.

Ocalała tylko mała cząstka miasta zwana „Jurydyką“. błotna uliczka, kościół, plebanja i szkółka gminna.

Ratunek niosła sikawka z Osmolic, która też ochroniła od zniszczenia kościół.

Ofiarą płomieni stało się jedno dziecko.

Spaliło się także 20 sztuk bydła i 30 sztuk nierogacizny.

Strata w nieruchomościach wynosi 45,000 rs., w ruchomościach około 100,000 rubli.

Półtora tysiąca osób pozostało bez dachu i chleba...

Sąsiedni obywatele przyobiecali nieszczęsnym pomoc...

Onegdaj zaś wybuchnął silny pożar w Częstochowie.

Ogień ukazał się przy ulicy Nadrzewnej; spaliło się 8 domów.

W tym samym dniu wypadała próba wzorowo w Częstochowie uorganizowanej straży ogniowej, która naturalnie stawiła się w komplecie do ugaszenia płomieni i ograniczenia dalszego szerzenia się ognia, co też jej się skutecznie udało.

Smutną też wieść odbieramy z kieleckiego.

Kilka dni temu pożar nawiedził Proszowice.

Spłonęło pięć domów mieszkalnych i kilka zabudowań gospodarczych.

Straty dochodzą do 12,000 rs.

Skuteczną pomoc niosła straż z pobliskiej cukrowni „Szreniawy“, której ukrócenie rozpasanego żywiołu przypisać należy.

Wczoraj zaś wieczorem drogą telegraficzną doszła nas wieść o wybuchu gwałtownego pożaru w Grodzisku.

Po kilku godzinach nadeszła na szczęście druga depesza, odwołująca prośbę o przybycie do pożaru warszawskiej straży ogniowej.

Ogień ukazał się w jednym z domów w Rynku, zkąd przeniósł się na inne zabudowania gospodarskie, zapełnione słomą lub sianem.

Wkrótce płomienie objęły pięć domów i dwanaście obór, stajen, stodół i t. p.

Przy energicznej pomocy mieszkańców ogień opanowano około godz. 11-tej wieczorem.

Do pożaru przybyły sikawki stacyjne kolejowe z dostateczną obsługą.

═ **Wypadki.**

* W kanale miejskim znaleziono wczoraj martwe ciało starca, około 60 lat liczyć mogącego.

Śledztwo energicznie rozpoczęte wykazało, iż był nim Adam M., służący.

* Na Królewskiej ulicy pod nr. 10 w nowobudującym się domu robotnica Marjanna K. upuściła na pomoście rusztowania drugiego piętra pusty szaflik, który spadając uderzył w głowę pracującą na dole Marjannę S., wyrobnicę, raniąc ją silnie.

* Pod nr. 3 przy ulicy Nowolipki w nowobudującym się domu, dziesięcioletniemu chłopcu M. maszyna przycisnęła 4 palce prawej ręki.

Odwieziono go do szpitala na kurację.

* Wyrobnica Antonina L., 36 lat licząca, pracująca przy budującym się domu nr 5, na Krakowskiem-Przedmieściu, spadła z pomostu rusztowania drugiego piętra i potłukła się mocno w lewe biodro.

* Cieśla Ignacy J., lat 45 liczący, wypadł z okna trzeciego piętra domu, w którym pracował.

Na szczęście upadł on na kupę piasku i uszkodził sobie mocno lewy bok.

* Janina F., w bójce z Franciszkiem K., otrzymała od tegoż silny raz w prawe oko.

* Dorożkarz nr 89 przejechał na Nowym Świecie stróża Stanisława Z., 46 lat liczącego i skaleczył go silnie w głowę, lewą nogę i rękę.

* Powożący dorożką nr. 637 na Krakowskiem-Przedmieściu najechał na wóz, w którym znajdowali się Maciej M. i Leon O.

Wóz przewrócił się, a obaj jadący na nim ponieśli silne obrażenia.

* Konie zaprzężone do wozu rozwożącego chleb rozbiegały się na placu Zamkowym i poniosły w kierunku Zjazdu.

Woźnica J. spadł z kozła, lecz uczepiwszy się dyszla z całą przytomnością umysłu trzymał się aż do zatrzymania koni przy skręcie zjazdu.

* Podrzucenia.

W jednem z mieszkań, pod nr 17 przy ulicy Brackiej, znaleziono podrzucone dziecię pięciomiesięczne.

Na wale miejskim znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej.

Również podrzucone niemowlę, płci męzkiej, około 3 tygodnie mające, znaleziono na ulicy Kłopot pod budką inżenierską.

* W domu nr 60 przy ulicy Chmielnej w jednem z mieszkań zapaliła się z niewiadomej przyczyny garderoba męzka w zamkniętej szafie.

Ogień mieszkańcy ugasili.

═ Suche lata.

„Czy lato r. 1880 będzie suche czy wilgotne?“ zapytuje w *Journ. des Déb.* znany autor kronik przyrodniczych, p. Henryk Parville i zaraz też odpowiada na to pytanie w następujący sposób:

„Mieliśmy już kiedyś poprzednio sposobność nadmienienia, że pod naszemi stopniami szerokości rok 1880 okazuje więcej skłonności do suszy niż wilgoci i że skłonność ta wzmoże się jeszcze w roku 1881.

Napisaliśmy wówczas:

„Mamy obecnie przed sobą sześć lat, nim znowu nawiedzeni będziemy rokiem co się zowie wilgotnym; bieżący rok może jeszcze będzie cokolwiek wilgotny, ale po nim nastąpi stanowczo suchy rok 1881, a później lata 1883 i 1884.“

Dotychczas ziściła się ta przepowiednia meteorologiczna, a nawet obawiać się należy z dotychczasowych stosunków, że rok 1881 będzie zanadto suchy...

W dorzeczu Sekwany już teraz kilka pomniejszych dopływów bliskich jest wyschnięcia, a stan samejże Sekwany już w dniu 1 czerwca zeszedł do punktu normalnego, co od roku 1854 o tak wczesnej porze letniej zdarzyło się tylko 6 razy.

Pan G. Lemoine, zajmujący się badaniami w tym kierunku, przedstawił właśnie akademji umiejętności spostrzeżenia swoje i wnioski co do stanu wód płynących w dorzeczu Sekwany podczas pory letniej i jesiennej.

Zapowiada on stałe obniżanie się tych wód przez czas dłuższy, nie sądzi atoli, żeby obniżanie się to doszło do nadzwyczajnych granic.

W okresie czasu od 1 października 1879 do 30 kwietnia 1880 ilość opadów atmosferycznych we Francji wynosiła tylko trzy czwarte przeciętnej.

Gdyby więc nie obfita w śniegi ostatnia zima i wiosna, zapewne już o tej porze nastąpiłoby wyschnięcie wielu wód płynących; zima i wiosna napełniły dobrze zbiorniki podziemne i pozwalają mieć otuchę, że w roku bieżącym jeszcze nie da nam się uczuć brak wody.

Porównywając dalej stan wód płynących w roku bieżącym ze stanem w latach poprzednich, p. Lemoine dochodzi do wniosku, że lato bieżące pod względem suchości podobne będzie do lata 1868 r.

W Sekwanie pomiędzy Paryżem a Rouen da się uczuć ubytek wody, równie jak we większych dopływach tej rzeki, tak samo jak w latach 1863, 1868 i 1871; jednakowoż niema powodu obawiać się na ten rok nadzwyczajnej posuchy, jaka n. p. panowała w roku 1858, 1870 i 1874.“

═ Popisy pływaków.

Niejaka miss Beckwith w zeszłym tygodniu przez 60 godzin pozostawała w wodzie, pływając ciągle tak, że tylko co 20 godzin na krótki czas usiadła, nie wy-

chodząc z basenu w królewskiem akwarjum w Londynie.

Po niej popisywał się znany kapitan Webb, który także pływał przez 60 godzin z krótszemi jeszcze spoczynkami niż panna Beckwith.

Ta ostatnia nabawiła się tylko lekkiego przeziębienia.

Z Saratowa donoszą, że niejakiemu Hofstetterowi powiodło się w tych dniach przepłynąć Wołgę od brzegu do brzegu między miastem Saratowem a wsią Pokrowskoja, czego nikt jeszcze przed nim nie dokazał.

Odległość obu brzegów w tem miejscu wynosi około półtorej mili geograficznej...

= Określenie.

— Co to jest szuler?

— Jest to osobistość, która bije (nb. karty), ale którą także... biją.

= Krewny.

— Czy znasz pana X.?

— Naturalnie... wszak to mój najbliższy krewny.

— Czy tak?

— Przed dwoma laty chciał on żenić się z moją najstarszą siostrą...

= U wójta.

— Gdzie mieszkasz? — pytał się wójt włóczęgi.

— Nigdzie nie mieszkam.

— A ty gdzie mieszkasz?—zagadnął wójt drugiego włóczęgi.

— Ja sąsiaduję z moim kolegą.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: L. S. z Łowicza rs. 3; Z. G. rs. 10; L. rs. 1 — dla najbiedniejszych; Niewiadomski rs. 10 dla Zaręby.

— Zakwestjonowane przez panią Annę L... rs. 19, przypadające jako resztę należności za jej córkę, składam na rzecz osad rolnych.—*L. V.*

— Portmonetkę, znalezioną przed rokiem przy ulicy Miodowej, przed sklepem H. Krafta, można odebrać za udowodnieniem w kantorze naszej redakcji; w razie niezgłoszenia się po nią w przeciągu dni 8 ma być oddaną na rzecz ubogich.

Nekrologja.

† W dniu 14 lipca r. b., we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —16478—

† Jutro, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Musiałowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza familję, krewnych i przyjaciół. —16503—

† Jutro, dnia 14 b. m., odbędzie się wotywa za duszę Stanisława **Brodowicza,** o godzinie **10-tej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —16464

† Jutro, dnia 14 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się msza żałobna w kościele Opieki św. Józefa, za duszę ś. p. Włodzimierza hr. **Potockiego,** zmarłego w dniu 5 b. m. w mieście Winnicy, na Podolu, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —16480—

† Ś. p. Maksymiljan **Knauff,** kupiec, przeżywszy lat 37, w dniu 11 lipca r. b. po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pozostała żona z córką, braćmi i rodzeństwem zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, w dniu 14 b. m., we środę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz ewangelicko-reformowany, odbyć się mające. —16463—

† Ś. p. Aleksander **Zwoliński**, urzędnik wydziału IV Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, kawaler orderów, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 26 czerwca (7 lipca) r. b. przeniósł się do wieczności w Moskwie, przeżywszy lat 34. Żona, ojciec i brat zawiadamiają o bolesnej dla nich stracie krewnych, przyjaciół i znajomych. —16537—

† Ś. p. Józef **Kopss,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 30, rozstał się z tym światem. Pogrążona w smutku żona, wraz z bratem i siostrą zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na nabożeństwo żałobne w dniu 14 lipca, to jest we środę, o godzinie **11-tej** rano, w kościele Wszystkich Świętych, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-tej** na cmentarz powązkowski. —16549—

† Pozostali w ciężkim smutku rodzice z bratem zmarłego ś. p. Antoniego **Kamińskiego** składają serdeczne podziękowanie za okazane współczucie: duchowieństwu, kolegom, krewnym, przyjaciołom i wszystkim tym, którzy przy licznem zebraniu się przyjąć raczyli udział w smutnym obrzędzie odrowadzenia drogich nam zwłok w dniu 10 b. m. na cmentarz kamionkowski. *Mikołaj i Eufemja małżonkowie Kamińscy.* —16536—

† Pozostała wdowa po ś. p. Józefie **Piwońskim,** niegdy adwokacie, składa serdeczne podziękowanie kolegom zmarłego z linji obrończej, którzy w długiej chorobie męża przychodzili jej z pomocą materjalną, a zarazem pp. Skupniewskiemu i Wierzchlejskiemu za zajęcie się łaskawe pochowaniem zwłok nieboszczyka. Oby Bóg zapłacił Im za to Ich współczucie dla biednej wdowy.— *Teofila Piwońska.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 11-go lipca.— *Journal Officiel* pomieszcza dekret z dnia 10-go lipca, według którego wszystkie osoby skazane za udział w powstaniu 1870—71 roku i w późniejszych ruchach buntowniczych, otrzymują całkowite zwolnienie od kary.

× **Paryż** 11-go lipca.—Przełożony karmelitów w Agen, hiszpańskiego pochodzenia, postawiony będzie przed sądem policji poprawczej, ponieważ sam urządził napad na klasztor, dawszy na ten cel ogrodnikowi 20 franków dla zwerbowania mniemanych złoczyńców.

× **Paryż** 11-go lipca.— *Gaulois* i inne gazety wzywają swych czytelników, aby w dniu 14-ym nie illuminowali ani też ozdabiali swoich domów.

× **Paryż** 11-go lipca. W Saint-Fargeau zmarł Gueymard, b. tenor wielkiej opery.

× **Havre** 11-go lipca.— Pułkownik d'Estrée, który tu wywołał nieporządki, uwolniony został ze służby.

× **Dublin** 11-go lipca.— Papież mianował rektora katolickiego uniwersytetu irlandzkiego, dr Neville, domowym prałatem.

× **Ems** 11-go lipca.— Cesarz Wilhelm wyjechał ztąd wczoraj do Koblencji.

× **Ems** 11-go lipca.— Lista gości kąpielowych z dnia 9 b. m. wykazuje 7645 osób, z czego przypada 4939 na gości kąpielowych a 2076 na turystów.

× **Berlin** 11-go lipca.— W pewnej rodzinie, złożonej z piętnastu osób, zachorowało ośm osób na trychiny; stan ich budzi obawy.

× **Graz** 11-go lipca.— Lazaretyści w Cilli czynią przygotowania do przyjęcia niektórych z Francji wydalonych jezuitów.

× **Wiedeń** 11-go lipca.— Ilustracja wiedeńska wystąpiła z wizerunkiem ministra Dunajewskiego, przyczem zamieściła krótki jego życiorys, zaznaczając dawne zasługi i niepospolitą naukę tego męża.

× **Peszt** 11-go lipca.— W procesie przeciw członkowi rady państwa baronowi Majthenyi i Verhovayowi o pojedynek trybunał sądowy skazał pierwszego na cztery tygodnie, drugiego na dwa tygodnie więzienia; sekundanci zostali uwolnieni od odpowiedzialności.

× **Kraków** 11-go lipca — Wkrótce zbierze się tu pod przewodnictwem dra Zyblikiewicza ankieta, mająca obmyślić środki na restaurację królewskiego zamku zwróconego krajowi.

× **Lwów** 11-go lipca.— Sejm galicyjski zamknięty zostanie w dniu 22 b. m.

× **Lwów** 11-go lipca.— Dany tu został bankiet na cześć ministra Dunajewskiego; przemawiali: marszałek krajowy Wodzicki, bar. Baum, Dunajewski, biskup Stupnicki, Grocholski i Hoppen.

× **Zagrzeb** 11-go lipca.— W Brixen odbył się w tych dniach pojedynek na szable pomiedzy dwoma oficerami dragonów, Buttlerem i Sprangerem; Buttler otrzymał niebezpieczną ranę.

× **Moskwa** 11-go lipca.— Od połowy czerwca panują tu wielkie upały. Termometr w cieniu wskazuje do + 30 stopni Reamura. W mieście pustki, kto tylko może udaje się na wieś.

Przegląd polityczny.

Zamiast wyczekiwać cierpliwie wypadków, dzienniki zagraniczne do znudzenia już obrabiają tę kwestję, czy Porta przyjmie pośrednictwo mocarstw, czy nie, czy podda się uchwałom konferencyjnym, czy sprzeciwi? W kołach dyplomatycznych nie tracą nadziei, że rząd otomański zgodzi się, przynajmniej urzędownie na wniosek mocarstw. Dotychczas nie wiemy stanowczo, czy nota zbiorowa gabinetów w sprawie helleńskiej została już Porcie doręczoną; zapowiadano ten fakt na niedzielę, ale telegramy nic o nim nie wspomniały. Spodziewać się wszelako należy, że w tym tygodniu Turcja w oficjalny sposób o woli i postanowieniu mocarstw traktatowych uwiadomioną zostanie.

Dużo jeszcze wody upłynie, zanim gabinet sułtański zdobędzie się na odpowiedź stanowczą. Według zapowiedzi, każdy z posłów zagranicznych będzie miał w kilka dni po wręczeniu noty audjencję u sułtana, podczas której doradzać mu będzie przyjęcie warunków rozgraniczenia i zakończenia sporu z grekami.

Jakie wrażenie wywołają te warjacje na jeden temat i jak sobie postępi Abdul-Hamid, nie można z góry przewidzieć; zależeć to będzie od poprzedniej narady i postanowień gabinetu, który natychmiast ma się zebrać po otrzymaniu noty zbiorowej mocarstw.

Przypuśćmy, że Porta da odpowiedź przychylną, rozumie się po dłuższym namyśle, dla zyskania na czasie, wtedy dopiero zaczną się bezpośrednie układy między Turcją a Grecją co do szczegółów anneksji i sposobu wykonania obopólnych zobowiązań. W drugiej połowie sierpnia zatem rozpocznie się znowu na dobre akcja polityczna, a zapewne i militarna na półwyspie bałkańskim.

Ile mogą być warte najsolenniejsze przyrzeczenia rządu otomańskiego, wobec tego jezuickiego *reservatio mentalis*, które jest nieustannym dodatkiem każdego postanowienia Turcji, nie potrzebujemy tłómaczyć. Jeden z dyplomatów otomańskich rzekł podczas ostatnich konferencyj: „Z mieczem w ręku zdobyliśmy nasz kraj, a nie atramentem i papierem, przed mieczem tylko z niego ustąpimy. Atramentu i papieru się nie boimy“.

Zdanie to charakteryzuje dosadnie usposobienie rządu i ogółu muzułmańskiego na półwyspie bałkańskim. Nie powinna nas zdziwić tedy ta dwulicowość polityki wschodniej; jest ona koniecznym wynikiem w takich warunkach.

Z ostatnich telegraficznych wiadomości o stosunku Rosji do Chin niepodobna sobie dokładnego wyrobić pojęcia o właściwym stanie rzeczy. Szczegóły sprzeciwiają się wnioskom, jakieby wyciągnąć należało z danych. Dzienniki londyńskie zamieściły depeszę prywatną z Pekinu pod datą 22-go z. m. z doniesieniem, iż Tschung-How został ułaskawiony na dowód, jako Chiny nie chcą ubliżyć Rossji i zrywać z nią stosunków przyjaznych. Tschung-How jest właśnie owym nieszczęsnym pośrednikiem, którego skazano na śmierć za zerwanie niekorzystnego, zdaniem rządu chińskiego, traktatu z Rosją.

W przeciwstawieniu z powyższą wiadomością *Köln. Ztg.* zapewnia, iż margrabia Tseng, który miał przybyć do Petersburga dla rozpoczęcia nowych układów, pozostaje już w Londynie. Na obiedzie u ambasadora chińskiego, danym przed tygodniem, byli wszyscy posłowie obcych mocarstw z wyjątkiem przedstawicieli rządu rosyjskiego. Szczegół to dający wiele do myślenia, a jeszcze więcej wiadomości z Kronstadtu o zbieraniu się rozproszonej po rozmaitych portach Oceanu Spokojnego floty rosyjskiej.

Rząd podobno najął prywatny statek angielski do transportu materjałów wojennych, które mają być wysłane do Władywostoku. Starcia zbrojnego między Rosją a Chinami nie było jeszcze, ale bardzo łatwo i bardzo rychło przyjść do niego może.

Niedzielny numer paryskiego *Journal officiel* ogłasza dekret ułaskawienia dla wszystkich przestępców, którzy za udział w powstaniu z roku 1870—71 i później udział brali. Uroczystość jutrzejsza została przecież uświetniona amnestją, na której tyle p. Gambecie zależało.

Władze policyjne francuskie otrzymały polecenie zachować się zupełnie biernie i pozostawić wszystkim krzykaczom wolność głosu. Toż to będą dopiero języki w robocie!

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Konstantynopol 12-go. — Utrzymują, że Ghazi Osman-pasza podał się do dymisji jako minister wojny, aby objąć dowództwo nad wojskami zebranemi w Adrjanopolu w przewidywaniu zajść w Rumelji wschodniej i w Bulgarji.

Londyn 12-go. — Dziennik *Times* widzi w dymisji Osmana dowód, że sułtan nie zgadza się na plany rozpaczliwego oporu przeciw woli Europy. *Daily Telegraph* donosi z Bombayu pod datą dzisiejszą: Zniesienie fortów angielskich pod Kabulem zostało nakazane.

Rzym 12-go. — Izba przyjęła po raz trzeci prawo znoszące podatek od mlewa. Sądzą powszechnie, że senat nie odrzuci prawa.

Berlin 12-go. —Książę Bismark ma tu przybyć w tym tygodniu z Friedrichsruhe i zabawiwszy dni kilka wyjedzie do Kisingen.

Wiedeń 13-go lipca.— *Polit. Corr.* donosi z Aten, że przedstawiciele Anglji i Francji oświadczyli Trikupisowi, że obecnie odbywają się układy z Portą— a więc przed doręczeniem noty zbiorowej,— ażeby nakłonić Portę do przyjęcia postanowień konferencji i prosili Trikupisa, ażeby polecił wstrzymać na dni kilka nakazaną mobilizację rezerwy armji, by Porcie nie dać powodu do odrzucenia przedstawień mocarstw.

Berlin 13-go.— Księżniczka Alberta powiła syna.

Kijów 12-go. —Dziś odbyło się uroczyste otwarcie kijowskiej Izby sądowej, oraz sądów okręgowych, kijowskiego, umańskiego, żytomierskiego, łuckiego i kamieniecko-podolskiego.

Petersburg 13-go. — W dniu dzisiejszym na ciągnieniu pożyczki premjowej drugiej emisji z roku 1866 wygrane padły na następujące numera:

Rs. 200,000 ser. 19,108 nr 25.

Rs. 75,000 ser. 261 nr 18.

Rs. 40,000 ser. 17,966 nr 46.

Rs. 25,000 ser. 15,851 nr 34.

Po rs. 10,000: ser. 164 nr 14, ser. 17,324 nr 47, ser. 14,895 nr. 25.

Po rs. 8,000: ser. 5,416 nr 38, ser. 155 nr 13, ser. 17,053 nr 47, ser. 1,556 nr 41, ser. 4,520 nr 35.

Po rs. 5,000: ser. 16,452 nr 5, ser. 5,526 nr 35, ser. 13,907 nr 47, ser. 5,721 nr 31, ser. 12,410 nr 37, ser. 8,245 nr 2, ser. 10,380 nr. 35, ser. 9,858 nr 14.

Po rs. 1,000: ser. 764 nr 45, ser. 12,723 nr 47, ser. 13,575 nr 16, ser, 14,283 nr 46, ser. 2,919 nr 8, ser. 4,916 nr 18, ser. 11,809 nr 41, ser. 14,393 nr 44, ser. 7,187 nr 41, ser. 9,934 nr 1, ser. 11,065 nr 22, ser. 12,101 nr 36, ser. 10,367 nr 14, ser. 12,341 nr 40, ser. 18,234 nr 19, ser. 3,777 nr 22, ser. 15,162 nr 32, ser. 7,463 nr 27, ser. 411 nr 49, ser. 16,756 nr 5.

Londyn 12-go. — (Targ zbożowy). Podwyżka tygodniowa pszenicy białej 2 — czerwonej 1 sz. na kwarterze.

SKŁAD DROŻDŻY

Ad. Ign. Mautnera i Syna

z Wiednia (St. Marx),

istniejący w Warszawie od lat 13-tu, róg ulicy **Senatorskiej** i **Miodowej nr 2,** 1-sze piętro, zostanie **przeniesiony z dniem 22 (1) sierpnia r. b.,** na **Krakowskie-Przedmieście nr 21,** 1-sze piętro, wprost kościoła św. Anny, dom pani Cieleckiej. —15607—4—30—

Tytonie tureckie Diubek.

Amatorzy prawdziwie dobrego tureckiego tytoniu aromatycznego diubeku mają nową sposobność zaspokojenia swego smaku. Wiadomo, że Kiszyniew jest centrem handlu tytoniu, już przez swe położenie geograficzne, czyniące go punktem eksportu produktów plantacyj południowych, już przez swe specjalne fabryki, przyswajające sobie tajemnice prawdziwie wschodniej produkcji. Pomiędzy zaś owemi fabrykami, jedno z najwybitniejszych miejsc, zajmuje fabryka ***Chrystofora Georgiu,*** słynna właśnie ze specjalnego wyrobu najaromatyczniejszego diubeku.

Otóż Skład wyrobów tabacznych, egzystujący na placu Teatralnym nr 3, pod firmą: ***M. Kiczorowski,*** na zamówienie własne, otrzymał znaczny transport wyrobów pomienionej fabryki kiszyniewskiej

Chrystofora Georgiu

które istotnym znawcom tytoniu poleca. ***Cena tytoniu*** od 80 kop. do 4 rs. za funt. Jednocześnie zwracając uwagę, że do dobrego tytoniu potrzebne są gilzy z francuskiego papieru „Abadie“, donosi, iż gilzy takowe wyrabia jedynie fabryka Wandalin i Sp. w Warszawie. —12556—11—12

Najtańsze kołdry,

największy wybór, oraz materace, łóżka żelazne, duże i małe, kołyski, poduszki safjanowe, pierzane i inne.
Czysta nr 415. ***J. Wrotnowski.***
—13343—6—6

— *Zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami* podaje do publicznej wiadomości, że lekarz weterynarji, p. Sękowski, który już uprzednio na skutek zaproszenia naszego zobowiązał się leczyć darmo chore konie biednych właścicieli, przeniósł się na mieszkanie przy ulicy Wareckiej nr 5, gdzie też przyjmuje chorych codziennie, od godziny 7 do 9 rano i od 3 do 6 po południu. —3—3—

— Skład herbaty M. Muszkata,
ulica Senatorska nr 16, róg Bielańskiej,
poleca świeżą herbatę z pięknym aromatem
i wybornym smakiem po rs. 2 i rs. 1 k. 50 za funt.
Biorącym 10 funtów dodaje się funt bezpłatnie.
—14297—6—6

— **Lekarz miasta J. F. NOWAKOWSKI** przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską nr 43 (róg Złotej), naprzeciw fabryki tytoniu Laferme. —16476—1—3—

— **Dr med. St. Kondratowicz,** akuszer, przeniósł mieszkanie na ulicę **Marszałkowską nr 49** i przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. —16429—1—6—

— **Dr Adolf Grünbaum** przeniósł mieszkanie na Nalewki nr 8; przyjmuje od 4—6 po poł. —16490—1—8—

— ***Dr Grodzki,*** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn,“ leczy **choroby sekretne,** oraz **niemoc** wskutek takowych; ulica ***Chmielna nr 38.*** —16041—3—6—

— ***Dr Adam Bauerertz*** przeniósł mieszkanie do domu pod nr 14, przy ulicy Włodzimierskiej —przyjmuje chorych dotkniętych cierpieniami nerwowemi i prowadzi leczenie elektrycznością, codziennie, od godziny 4-tej do 6-tej po południu. —16359—2—3—

— Dr Antoni ***Zacharewicz*** przeniósł się na ulicę Nowy-Świat nr 57. —15818—5—6

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu. — **Bielańska nr 4.** —16333—2—10—

— Budowniczy ***Twarowski*** przeniósł mieszkanie na ulicę Bielańską nr 6. —16123—3—3—

—P. Adw. Przysięg. Kandydat praw ***Jan Finkelhaus*** przeniósł kancelarję na Miodową nr 16. Przyjmuje sprawy cywilne i karne do wszystkich instancyj. Rano do 10½, po południu od 5—7. —16539—1—6

— Doktor ***J. Sznabl*** zmienił mieszkanie na ***Krakowskie-Przedm. nr 63,*** gdzie apteka Królewska. Przyjmuje codziennie w domu od godziny 8-ej do 9-tej zrana i od 3-ciej do 5-tej, chorych ***dorosłych i dzieci*** przeważnie z chorobami ***wewnętrznemi,*** a także ***z syfilitycznemi*** i ***skórnemi.*** —16138—4—5—

TEATR LETNI.

Dziś: **Linda z Chamounix.**
Jutro: **Adrjanna Lecouvreur.**

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 12 lipca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 165
	średnia	135 — 155
	ordynaryjna	120 — —
Żyto:	wyborowe	123 — 124
	średnie	114 — 120
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	90 — 104
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	102 — 105
	średni	97 — 100
	ordynaryjny	— — —
Groch:		92 — 118
„	gorszy	— — —
Gryka:		106 — 116
Kasza jaglana:	wyborowa	100 — 122
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 2. c. 0
Dziś rano ciepła st. 19, w południe ciepła st. 22.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 13-go lipca 1880 roku.

Weksle:		Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni)	300 marek	138.60.67½.75.82½.90	138.97½	—.—
Londyn 3 mies. „ „	za 1 f. st.	9.44.44½.45	9.46	—.—
Paryż 8 dni „ „	za 300 fr.	112.35.50.65	112.80	—.—
Wiedeń 8 dni „ „	za 150 fl.	120.15.30	120.45	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.10	99.35	—.—
„ „ „ małe	98.15	99.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.20	92.40	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.20	—.—
„ „ „ „ III	—.—	91.50	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	85.60	85.80	—.—
„ „ małe.	85.50	85.70	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.30	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	91.30	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91.30	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końc. giełdy żąd.	z końc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	282.10	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	290	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	155	153
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	310
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	315
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 23⅓, nowych 29⅙, zastawnych m. Warszawy serji I i II 141⅔, miasta Łodzi 100 listów likwidacyjnych 46⅔, obligów skarbowych 113⅓, pożyczki premjowej I-ej emisji 250, drugiej emisji 166⅔.
Monety: Półimperjały rs. 7.79, sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.57, marki niemieckie kop. 46½, pruskie bilety bankowe rs. — kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. 81.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 12 Lipca 1880 r.

Dawydow Wadim Denisowicz, jenerał-major z m. Orła; Sztendman Georgi, radca dworu z Paryża; Klodsz von Jurgensburg Piotr, ochotnik z Petersburga; Izrael Karol, kupiec z Wiednia; Potapow Wasili, profesor akademji duchownej z Moskwy; Likberg Mikołaj, obywatel z St.-Petersburga; Bałaszew Mikołaj, sekretarz kolegjalny z Moskwy; Trębicki Stanisław, obywatel z Kutna; Podowski Leon, obywatel z Jarczewa.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 14, t. j. w Środę: Kartoflanka, kiełbasa, kasza orkiszowa.

Wystawa Towarzystwa Zachęty Szuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki; dzieci płacą połowę. —13797—

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy,
otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,
otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego 177—0—22669—

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.

Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja** co **Wtorek** i **Piątek.** K—8829—66—0

TEATR NIEMIECKI.

NOWE TIVOLI,
przy ulicy Królewskiej.
Jutro w Środę dnia 14 Lipca 1880 r.
przedstawienie
Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego
pod dyrekcją
Adolfa Stegemanna
z Wrocławia.

Papa hat's erlaubt,
komedja ze śpiewami.
Flotte Bursche,
operetka w 2 aktach.
Der Kapellmeister von Venedig,
operetka.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
K—16540—1—1

Mieszkanie,

składające się z 4-ch pokoi i przedpokoju, na pierwszem piętrze, w domu bar. Lessera, przy ulicy Miodowej Nr 11—13, do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość w **Sali Licytacyjnej, Miodowa Nr 11.**
K—16194—3—3

W DOMU Nr 25,
przy ulicy Wspólnej,
mogą być pomieszczone z całodziennem utrzymaniem, usługą, oraz opieką macierzyńską, za umiarkowanem wynagrodzeniem, jedna lub dwie

PANIENKI

z prowincji, lub tutejsze, uczęszczające do którego z zakładów naukowych, rękodzielniczych dla kobiet etc.

Wiadomość:—1-sze piętro, wejście tymczasowo z podwórza na lewo obok piekarni, Nr 5b mieszkania. D6—6—14807—

SYFONY

wybornej konstrukcji francuzkiej, po cenach bardzo tanich, sprzedaje M. Landy i S-ka ulica Leszno Nr 51 nowy. K—14105—12—20

Pracownia Strojów i Sukien damskich A. BAJER,
z dniem 1-m Lipca r. b., przeniesioną została z Podwala na ulicę Gołębią (Nowo-Miejską) pod Nr 7, drugie piętro od frontu i przyjmuje **wszelkie roboty** w zakres toalety damskiej wchodzące, jako też sprzedaje formy upasowane podług każdej figury. Osoby kupujące takowe, zostają objaśnione jak się wykończa robota podług takowych. — Tamże potrzebne są **Panny podręczne i do nauki.**
K—16496—1—3

MAGAZYN
Strojów i Sukień damskich
Pauliny Pieńkowskiej,
istniejący przy ulicy Hr. Berga Nr 11, przeniesiony od dnia 8 Lipca r. b. na ulicę Elektoralną Nr 43, do domu p. Hubego. D—16520—1—6

MASZYNA

jest do sprzedania, prawdziwa amerykańska, Zingera, za 40 rs.—Nowy-Swiat Nr 55, mieszkania 10. D3—3—16280—

Kapelusze, Kostjumy, Dolmany

i **Sukienki dziecinne** pozostałe z sezonu, sprzedaje po znacznie zniżonych cenach Magazyn Paryzki, Królewska Nr 25.
D4—6—16004—

Są do sprzedania za cenę przystępną
3 Garnitury Mebli,
silnie zrobionych, oraz **Sofa i Materace,** u Tapicera, Leszno Nr 19. D4—6—16256—

W każdym czasie do wynajęcia

POKÓJ

z przedpokojem i meblami, a mogą być dwa Pokoje z oddzielnem wejściem. — Ulica Aleksandrja Nr 14, mieszkania 23.
D2—3—16399—

Skład Sukna i Kortów
Jakóba Rothstadt,

istniejący przy ulicy Żabiej,
z dniem 1-m Lipca r. b.
przeniesiony został do **Głównego Składu** tejże firmy na
ulicę Długą Nr 55 nowy,
obok Handlu Win, dawniej p. Koelchena. K—16511—1—3

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłem z dniem dzisiejszym, tu w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 15/415, w domu JW. Hr. Stan. P. tockiego

Skład Płótna, Bielizny i Haftów

pod firmą moją

R. JANKOWSKI,

który wspólnie z panem A. Rzęczykowskim prowadzić będziemy, polecając usługi nasze Szanownej Publiczności, pozostajemy z głębokim szacunkiem

R. Jankowski i A. Rzęczykowski.

K—16527—1—1

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapji
W NAŁĘCZOWIE

(szczawa wapienno-żelazista i obfite zdroje przaśne).

Sezon letni w tym roku od dnia 20 Czerwca do końca Września n. stylu.—Zakład ten obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gości i mieszkaniami; b) **Pawilon nad źródłem** żelazistem, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnemi w ogóle: c) **Łazienki o 20 gabinetach** kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej, i d) **Zakład hydropatyczny** dla internów.— W tym roku w Nałęczowie jest około **80 pokoi** mieszkalnych dla gości i udziela się kuracja: 1) **Wodą mineralną nałęczowską,** wewnątrz i w kształcie kąpieli; 2) **Wodami mineralnemi** naturalnemi i sztucznemi, oraz odpowiedniemi kąpielami, i 3) **Wodą zimną**. Konsultacje chorym udzielają D-rowie **Borysowicz** w chorobach ginekologicznych, **Chmielewski** w kuracji hydropatycznej i **Nowicki** (dyrektor zakładu) w chorobach wewnętrznych, potrzebujących wód mineralnych i kąpieli. — Bliższe informacje o warunkach pobytu i t. d. można powziąść na miejscu, lub listownie. adresując korespondencję prostą do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie (kolej Nadwiślańska),** rekomendowaną zaś, **do T. Teleżyńskiego w Lublinie.**

Dr T. BORYSSOWICZ tylko w Niedziele będzie jeździć do Nałęczowa.
K—14773—7—15

Skład nowych wynalazków
K. EJZENBERGA,

ulica Nowy-Świat Nr 3, naprzeciw Straży Ogniowej,
ma zaszczyt polecić:

Wieczne pływaki palące się bez knotków do oliwy (lampek).
Mydło i płyn do wywabiania plam z odzienia.
Węgiel chemiczny do rozrzynania szkła w różne desenia.
Szuwaks gutaperkowy bez użycia szczotek.
Atrament złoty, srebrny, sekretny, do papieru i wieczny do znaczenia bielizny.
Błyszcz do bielizny.
Lak amerykański i cement powszechny do klejenia wszelkich potłuczonych naczyń; sposób użycia bardzo łatwy.
Różne proszki do czyszczenia plateru i różnych metali.
Maszynka do wyrzynania makaronu z kartofli.
Środek dla wyniszczenia pluskiew i wszelkiego robactwa domowego, wypróbowany przez Urząd Lekarski m. Warszawy, za skutek ręczymy.
Pióra wieczne maczając w wodzie, zamiast atramentu.

Oraz przyjmuje się wszelkie potłuczone naczynia do reparacji i dorabiają się brakujące części bez żadnego znaku. K—16024—3—12

Do Składu Drzewa Budowlanego
JULIUSA GOLDENRING

na Solcu, pod Nrem 26,

nadeszły po większej części z własnych lasów, świeże transporta **Belek i Krokiew** wszelkich rozmiarów, oraz **Bale i Deski** sosnowe wszelkiej grubości, jakoteż materjał stolarski, to jest **Bale i Deski** sosnowe, dębowe, świerkowe, jesionowe i bukowe, wszystko w najlepszych gatunkach, ceny bardzo umiarkowane.—Na prowincję przyjmuje odstawę do kolei, oraz ekspedycję. K—15483—3—7

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolnowstępujących do wojska i do szkół junkierskich, przeniesiony z dniem 8-m Lipca r. b. na ulicę **Podwal Nr 7 (Miodowa Nr 6),** dom SS. Mrozowskich.
K—15923—1—3

Przygotowanie do egzaminów powakacyjnych.

Uczniowie szkół rządowych i prywatnych, oraz przystępujący do egzaminu wojskowego i w szkołach junkierskich, przez czas wakacyj znajdą odpowiednią pomoc naukową.—Ulica Podwal Nr 7 (Miodowa Nr 6); od godz. 5 do 7 po południu.

Kazimierz Michałowski,

Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyrekcji Głównej Tow. Kr. Ziemskiego.
K—15922—1—3

200%
WSPÓLNIK

z kapitałem 25,000 do 30,000 rs., poszukiwany do interesu już wyrobionego, przynoszącego powyższy procent.—Adres u p. Weissbluma, optyka, ulica Nowo-Senatorska.
K—16532—1—3

Zakład Naukowy Żeński
R. LANDAU

przy ulicy Grzybowskiej Nr 5 nowy, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przez czas wakacyjny odbywać się będzie codziennie od godziny 12 do 3 po południu zapis nowo-wstępujących uczennic do tegoż zakładu lub też chcących się przysposabiać do Gimnazjów.—Przyjmują się także Pensjonarki. K—16530—1—4

Berlińska Pralnia

bielizny i koronek, przyjmuje bieliznę do prania tak męzką jak i damską.—Tamze potrzebne są **Prasowaczki.**—Ulica Aleksandrja Nr 16. K—16533—1—3

Zakład Jubilerski
Ludwika Ifland,

egzystujący przez lat pięć przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego, przeniesionym został na ulicę Tłomackie pod Nr 3, do domu p. Manna. K—16483—1—6

Do sprzedania

Zakład Fotograficzny,

czynny, w dobrym punkcie.—Kontrakt długoletni.—Wiadomość: Obożna Nr 6, stróż wskaże.
K—16431—1—3

Żądanym jest do nabycia

Dom

w dobrym stanie, nieduży, składający się mniej więcej z 6-ciu pokoi, koniecznie z ogrodem, w m. Grodzisku, Skierniewicach lub w innej miejscowości, leżącej przy jednej z kolei żelaznych.—Zgłosić się można listownie albo osobiście od godz. 3 po południu, na ulicę Wspólną Nr domu 7 (Brünera), mieszkania 1. K—16487—1—3

Z dniem 1-m Lipca r. b.

BIURO

Administracji Fabryk Mączki Ziemnaczanej w Nowo Aleksandrji i Rachowie, przeniesionem zostało na Tłomackie do domu pod Nr 739a, nowy 9.—Wejście od placu, w pierwszej sieni, na drugiem piętrze. K—16427—1—3

Ważna Wiadomość!!!
dla pp. Fabrykantów wszelkiego rodzaju wyrobów metalowych.
Niklowanie na sposób Amerykański.

Wszelkiego rodzaju wyroby stalowe, mosiężne, z miedzi i w ogóle z innych metali, przyjmuje się do niklowania podług najtrwalszego sposobu Amerykańskiego, po cenach umiarkowanych, w Zakładzie Fizyczno-Mechanicznym

Optyka m. Warszawy
JAKÓBA PIK,
Miodowa Nr 497 A.
K—15879—3—3

SĄ DO SPRZEDANIA!!
po cenach bardzo nizkich:
1. **Kredens i Stół jadalny.**
2. **Fotel** ceratą bronzową kryty, w zupełnie nowym stanie.
3. **Garderoba damska** nieużywana.

Wiadomość za Żelazną Bramą Nr 2, przy ogrodzie Saskim, 1-sze piętro od frontu, po lewej stronie; codziennie od godz. 12 do 4. K—16263—3—3

Zupełna Wyprzedaż.

Z powodu zwinięcia interesu dnia 1 Października r. b., wyprzedaje się **Obicia Papierowe, Rolety do Okien i Cerat po cenach najniższych,** dotąd **niepraktykowanych,** o czem Szanowna Publiczność przekonać się może

GABRYEL SACHS,

ulica Długa Nr 17,
drugi dom od Miodowej.
K—16753—4—6

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—90—0

Różne Meble

z powodu wyjazdu są do sprzedania, przy ulicy Wspólnej Nr 15, mieszkania 11.
K—16262—3—3

Wzywam Szlegel Reginę,

ażeby lokal najęty w domu Nr 29/780 od 1-go Lipca r. b. wciągu dni trzech najpóźniej zajęła, po upływie których lokal na jej koszt komu innemu wynajętym zostanie.
D1—1—16488—

Pokój

starannie umeblowany, do wynajęcia miesięcznie, z usługą, a na żądanie i ze stołem. Tamże kilka sukień do sprzedania.—Plac św. Aleksandra Nr 8, mieszkania 6, stróż wskaże. D1—5—16500—

Dla osoby **moralnego prowadzenia** w każdym czasie do wynajęcia

POKÓJ,

w cenie rs. 8.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 7, u p. Dutkiewicz.
D1—3—16443—

LOKAL

składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Bielańskiej Nr 6, na 1-m piętrze od frontu, dogodny **na kantor lub magazyn,** jest do wynajęcia zaraz.—Wiadomość w tymże domu w lokalu Nr 10, lub u Rządcy. D1—3—16436—

Aleja Jerozolimska Nr 32, od 8 Lipca r. b

Mieszkania

złożone z 4-ch, 3-ch i 2-ch pokoi z przedpokojami, kuchniami, schowankami, piwnicami, zlewami, wodociągami, w nowej i starej oficynie, za rs. 420, 320, 300, 280 i 200.
D—14903—4—4

W Puławach (w Nowej Aleksandrji)

Dwa Pokoje

z meblami, bez kuchni, do wynajęcia od 13-go Lipca do 1-go Września. — Wiadomość na placu św. Aleksandra Nr 8, mieszkania 6.
D3—3—15974—

Potrzebny jest od 22 do 30 Września r. b.

LOKAL

złożony z 10-ciu dobrze umeblowanych pokoi z dwoma dużemi salonami i obszerną kuchnią, na obchód weselny (bez tańców). Zapewnia się staranną ochronę lokalu. — Wiadomość u p. Dra Podowskiego, ulica Książęca Nr 2, lub listownie z oznaczeniem warunków.—Podczaski w Kamockiej Woli przez Piotrków.
D1—3—16467—

Chambres garnies

dla cudzoziemców i artystów, u p. Natalji Cieślińskiej, **ulica** Bielańska Nr 17, drugie piętro. K—16472—1—6

Na miesiące letnie

do wynajęcia **Dwa Pokoje,** przedpokój i kuchnia, w domu pod Nrem 3, na placu Teatralnym.—Wiadomość w składzie papieru p. Mestenhauzera, w tymże domu.
K—16221—3—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy.	6	—r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	5r.	5	50 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	—r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35p.	2	45 p.
Os. 3kl. do Włocławka	4	42w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55p.	10	— r.

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.
к—15181—13—30

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.
к—13864—19—300

Ostrzeżenie.

W zeszłym tygodniu, kupcowi M. L. Grodzieńskiemu, w osadzie Kibarty, skradziony został List Likwidacyjny za Nrem 017059, na summę rs. 1,000, z 7-ma kuponami po rs. 20. Ostrzega się niniejszem wszystkich pp. Bankierów i Właścicieli kantorów wekslu, aby papieru powyższego nie nabywali i w razie zauważenia chcących sprzedać takowy, dawali znać miejscowej władzy.—Odpowiednie zastrzeżenia poczynione zostały.
к—16426—2—3

Wyprzedaż Rękawiczek

damskich, na dwa guziki, białych i jasnych, po kop. 40 za parę, oraz dziecinnych, po kop. 25, ulica Twarda Nr 10, wprost Marjańskiej. Tamże jest do sprzedania Maszyna do rękawiczek, prawie nowa, z przykryciem, bardzo tanio. к—16360—3—3

Nowo założona

Fabryka Gipsu

z własnych kopalń, **Maurycego Taubmana,** ulica Zajęcza Nr 4B, sprzedaje Gipsu Stukatorskiego i mularskiego, korzec po 220 f. z dostawą po 2 rs. к—12410—1—1

MAGAZYN

Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63** w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.

58 –0 — 117 —к

Do sprzedania

Dom drewniany,

tuż za Moskiewską rogatką, można nabyć na dogodnych warunkach; place rozległości 4000 łokci, dom czyni rocznego dochodu przeszło 1100 rs. Wiadomość ulica Elektoralna, pod Nr 21 na 1-em piętrze od frontu, u właścicielki domu. к—15826—4—4

Wszelkiego rodzaju

CERATY

w wyborowym gatunku,

poleca najtaniej

Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,

plac Teatralny, obok Ratusza.
к—12173—6—0

Gotowe

ROLETY

płócienne, drewniane i kolorowe.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

ROMUALDA KRASUSKIEGO

w Warszawie, w Brülowskim Hotelu,

przy ulicy Hr. Kotzebue Nr 11, naprzeciw Ogrodu Saskiego,

urządzony podług najnowszych wymagań kunsztu krawieckiego, na wzór paryzkich tego rodzaju zakładów, przysposabia w najkrótszym czasie, podług najświeższych żurnali paryzkich, **wszelkie obstalunki z angielskich i francuzkich materjałów,** jakie w wielkim wyborze znajdują się zawsze na składzie.

Przy eleganckiem odrobieniu i użyciu najlepszych materjałów, ceny są bardzo umiarkowane, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności

к—13210—6—6

Romuald Krasuski.

Zakład Artystyczno-Litograficzny

Maxymiljana Fajansa.

Reprodukcja Oleodrukowa.

„ELEGIA",

utworu Henryka Siemiradzkiego, przeznaczona na Premjum Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych za rok 1879, a w moim Zakładzie wykonana, obecnie ukończoną została.

Według umowy z Towarzystwem, każdy z PP. Członków życzący otrzymać zamiast chromolitografji, oleodruk, ma prawo za dopłatą kop. 50 żądać odemnie Oleodruk na płótnie, naciągnięty na blejtramie i werniksowany; przeto mam zaszczyt podać do wiadomości ogółu, że na ten cel sprowadziłem znaczny zapas ram z najpierwszych źródeł z zagranicy w różnych gatunkach, które sprzedaje o 25% procent taniej od cen dotychczas praktykowanych, począwszy od rs. 2 kop. 50 i wyżej. Wszystkie znajdujące się na składzie ramy, są najlepszego gatunku, już dopasowane do **Elegii**, tylko do zawieszenia.

Polecając takowe, nadmieniam jeszcze, że biorący Elegie w oleodruku na bleitramie, zaoszczędza sobie szkło potrzebne do chromolitografji, formatu 37 więcej 26 cali, które oprócz ramy dużo kosztować będzie.

к—15433—6—6

GRODZISK

przy St. Dr. Ż. W.-W.

Dla dogodności przebywających na letnich mieszkaniach, otworzone zostały **łazienki dla kąpieli ciepłych,** oraz **kąpieli mineralnych,** przy tychże łazienkach urządzoną jest **sprzedaż wód mineralnych** naturalnych, które w godzinach rannych wydawane są tak zimne jakoteż ogrzewane.

к—16340—2—3 **Dr Bojasiński.**

NA PROCEDER

bardzo dobry punkt.

Pokój frontowy, obszerny, z pokoikiem który dla służącego lub na pakamerę użyty być może, z wspólnym przedpokojem i piwnicą obszerną, jest od 1-go Sierpnia r. b. do najęcia.—Bliższa wiadomość: Senatorska Nr 2, z rogu Miodowej, 1-sze piętro, mieszkania Nr 1. к—15608—6—6

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znaczne ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.**—Przytem **Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, którą w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. к—9417—17—0

A. RIEDEL.
Hotel Europejski.

A. RIEDEL.

Fabryka Pończoch

A. RIEDEL.
Świętokrzyzka 9.

Skład Płótna, Haftów, Krawatów, Bielizny gotowej damskiej i męzkiej,

oraz

Gorsetów Paryzkich.

Posiada zawsze na składzie towary i wyroby według najświeższych modeli i żurnali.

SKŁADY:

Krakowskie-Przedmieście w Hotelu Europejskim; ulica Świętokrzyzka Nr 9 (przeniesiony z pod Nr. 11).

к—16194—3—6

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

BERNARDA OPALIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 14,

zaopatrzony na każdą porę roku w odpowiednie sukna, korty i wszelkie inne najświeższe materjały sezonowe, krajowe, francuzkie i angielskie, z których, jak również z powierzonych, wykonywa obstalunki podług najnowszych żurnali paryzkich, szybko i dokładnie.

Posiada także znaczny zapas gotowej garderoby na każdy sezon.

Ceny umiarkowane.

к—16022—2—13

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost hotelu Saskiego,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych.—Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. к—9432—12—20

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13 Іюля) 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 153.

Dnia 13 lipca 1880 roku. — *Wtorek.* — *Dnia 1 (13) lipca 1880 roku.*

Nakładem i drukiem
Księgarni, p. f.
Józefa Zawadzkiego
w Wilnie
wyszło
Józefa Strumiłły
Ogrody północne
wydanie nowe
przerobione i pomnożone
przez
Władysława Tynieckiego,
b. prof. Botaniki i ogrodnictwa w wyższej szkole rolniczej w Dublanach.
Tom I zawiera
Sądownictwo.

Cena T. I, osobno 1 rs. 50 kop. z przedpłatą na T. II i III 4 rs. w Warszawie. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.
3—3 —13922—D

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Nadwiślańskiej,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 8 (20) Lipca r. b. o godzinie 11-tej zrana, na stacji towarowej Warszawa przy ulicy Zakroczymskiej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż 30-tu worków mąki pszennej, za gotowe pieniądze, więcej dającemu.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 200, utrzymujący się przy licytacji, kupioną mąkę w ciągą 48 godzin zabrać obowiązany.
D2—3—16389—

Syndyk Tymczasowy massy upadłości Moszka Weichselfisz,

zawiadamia, że na skutek upoważnienia Sędziego Komisarza, w dniu 8 (20) Lipca r. b. o godzinie 11 zrana w m. Włocławku, w domu pod Nrem 26B przy ulicy Szerokiej, w mieszkaniu upadłego Weichselfisza sprzedane będą przez publiczną licytację towary tabaczne i płócienne, meble, sprzęty domowe i kuchenne, oraz różnego rodzaju garderoby, należące do wzmiankowanej massy.—**Stanisław Kwapiński** Adwokat przysięgły, Nowo-Senatorska Nr 6. D—16448— 1—1

Potrzebną jest
OSOBA
uzdatniona do krawieczczyzny, na wyjazd.—Bracka Nr 17, mieszk. 2, w rannych godzinach się zgłaszać. D1—3—16481—

Potrzebną jest
PANNA
do szycia bielizny na maszynie.—Ulica Leszno Nr 33, mieszkania 20. D1—1—16531—

Potrzebne są
PANNY
zdatne, podręczne i do nauki.—Ulica Bednarska Nr 18, w oficynie na dole.
D1—3—16447—

Potrzebne są
Panny
podręczne, do krawieczczyzny damskiej, zaraz. Ulica Elektoralna Nr 29 domu, 2-gie piętro, Nr 7 mieszkania. — B. W. D1—1—16516—

Potrzebną jest
PANNA
do maszyny Singera, do bielizny.—Ulica Pańska Nr 15. D1—1—16437—

Potrzebny jest zaraz do Handlu Kolonjalnego
Chłopiec.
Ulica Wolska Nr 9. — Górnicki.
D2—3—16408—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na gruntowną reperację dachów na kościele S-go Antoniego i na zabudowaniach parafialnych, od summy anszlagowej rs. 1,050 kop. 36.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się gruntownej reperacji dachów na kościele S-go Antoniego i na zabudowaniach parafialnych, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

3—3 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —15292—D

Potrzebne są
PANNY
do Kwiatów, uzdolnione i do nauki. — Ulica Freta Nr 30. D1—3—16445—

Uczeń klassy 8-mej,
mający upoważnienie od Władzy naukowej, życzy udzielać lekcyj lub korrepetycyj.—Oferty uprasza się składać w kantorze Redakcji tegoż pisma pod literami A. W. Z.
D1—3—16438—

Potrzebny jest
Kapelmajster,
zdolny dyrygować i uczyć muzyki pułkowej kawaleryjskiej. — Zgłosić się do hotelu Saskiego Nr 38. D1—3—16462—

Potrzebną jest
NIEMKA,
za młodszą, umiejąca dobrze prasować, szyć i mająca dobre świadectwa. — Wiadomość: ulica Piękna Nr 1, mieszkania także Nr 1.
D1—3—16453—

Nauczyciela
języka polskiego, poszukuje osoba posiadająca tylko język niemiecki. — Oferty proszę składać pod liter. A. P. w kantorze redakcji tegoż pisma. D1—1—16452—

Potrzebną jest
SKLEPOWA
z kaucją, do sprzedaży pieczywa. — Wiadomość: Leszno Nr 21, w dystrybucji.
D1—1—16517—

KOBIETA
średnich lat, umiejąca czytać, pisać i dobrze rachować, może znaleźć miejsce jako Sklepowa, w składzie oleju naprzeciw Zamku, Nr 103 nowy. D1—2—16512—

Potrzebną jest zaraz na wieś
Bona Polka,
ze znajomością języka ruskiego, lub rodowita Francuzka, oraz **Panna** obeznana dokładnie z krawieczczyzną, do gospodarstwa. Świadectwa są wymagalne. Osoby interesowane zechcą się zgłaszać między godziną 9 a 11 rano i 2 a 4 po południu, do hotelu Niemieckiego, ulica Długa, pod numer 72.
D—16456— 1—2

Zdolna Prasowaczka,
z najpierwszej pralni, życzy chodzić po domach prywatnych do prasowania, jakoteż przyjmuje do domu bieliznę praną i drobiaszczki niekrochmalone do prasowania, krochmal dodaje u siebie.—Ulica Marszałkowska Nr 12.
D—16498— 1—3 **Irzycka.**

Domowy Nauczyciel Matematyk,
posiadający wyższą kwalifikację naukową i upoważnienie Władzy, poszukuje zajęcia z początkiem roku szkolnego w Zakładzie naukowym, prywatnym, w Warszawie lub na prowincji.—Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 40, wprost ulicy Czystej, w Składzie Lamp W. L. Zajączkowskiego. D2—10—16224—

Poszukuje się dolnego
GORZELANEGO
z kaucją, do majątku w gub. Wołyńskiej.—Wiadomość w kantorze domu handlowego Aleksander Makowski & Comp. w Hotelu Saskim Nr 112. D—16508—1—1

RZĄDCA
mogący złożyć kaucję; poszukuje miejsca lub dzierżawy domu w Warszawie.—Oferty pod lit: W. M. proszę składać w kiosku róg Leszna i Rymarskiej. D—16524— 1—3

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Cukierni, w wieku lat 13 do 14. — Ulica Elektoralna Nr 28. D1—3—16433—

Korrepetytor
do języka rossyjskiego i niemieckiego, potrzebny jest dla ucznia ukończonej klasy V. Wiadomość: ulica Senatorska Nr 22, mieszkania 7; od godz. 9-tej do 10-tej rano.
K—16361—3—3

Młody Człowiek
kawaler, zaopatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje miejsca Rządcy Dóbr, zaraz. — Wiadomość powziąć można w Kiosku, przy ulicy Senatorskiej, obok statuy św. Jana.
D—16099— 5—6

MAMKA
wiejska, bez długu, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem.—Wiadomość u Akuszerki Haube, ulica Śliska Nr 7.
D1—1—16518—

MAMKA
wiejska, z młodym pokarmem, jest przy ulicy Szpitalnej Nr 2, mieszk. 14, u Akuszerki.
D1—1—16507—

MAMKA
wiejska, bez długu, jest przy ulicy Szpitalnej pod Nr 2, mieszk. 14, u Akuszerki.
D1—1—16440—

Korzystny Interes!
Emeryt lub Emerytka, może mieć wygodne utrzymanie, z wszelką wygodą, na prowincji, w znacznym domu, blizko kolei Wiedeńskiej, za złożeniem 4-ch lub 5-ciu tysięcy rubli za pewną gwarancją. — Potrzeba pewnej Osoby do zarządu lasem i zajęcia się sprzedażą takowego na ogół i detalicznie; wymagalna kaucja od 5 do 6 tysięcy Rs. — Bliższa wiadomość: ulica Podwal Nr 26 domu, mieszk. 8, od godz. 8 do 9 rano i od 2 do 5 po południu.
D1—2—16522—

KOLONJA
do sprzedania; ośm wiorst od Warszawy, w dominium Białołęka, obszerności $72\frac{1}{2}$ morgi 300 pręt., z zabudowaniami gospodarskiemi, dostatecznemi, z domem w ogrodzie obszernym, dwoma czworakami dla ludzi, inwantarzem żywym i martwym, za cenę przystępną. Wiadomość na Pradze, przy ulicy Targowej, w domu pod Nr 151, u gospodarza. I1—3—16435—

Proszek Perski
do wygubiania wszelkiego robactwa, jest do sprzedania hurtownie lub częściowo. — Wiadomość w Hotelu Brülowskim, przy ulicy Niecałej, w Kantorze hotelowym.
D—16133—5—10

OSTRZEŻENIE.
Niżej podpisany zastrzega sobie, ażeby pp. Majstrowie cechu tokarskiego i innych zgromadzeń rzemieślniczych nie przyjmowali mego terminatora Antoniego Skwarczyńskiego na czas do skończenia nauki, gdyż w przeciwnem razie drogą sądową szkód swoich dochodzić będę.
K. Dutkiewicz.
D1—3—16439—

Potrzebną jest
PANNA
do szycia rękawiczek, na maszynie Wiedeńskiej.—Leszno Nr 51, stróż wskaże.
r—16475— 1—3

Potrzebne są
PANNY
zdatne do staników.—Ulica Chmielna Nr 27, W oficynie na dole, stróż wskaże.
D—16506— 1—1

Panienka młoda
z Litwy, poszukuje zajęcia się do początkujących dzieci, oraz wyręczenia w gospodarstwie domowem. Osoby życzące sobie takowej, raczą się porozumieć listownie w grodzińskiej Gubernji, przez Druskienniki do wsi Janopol, pod lit. A. G. D—16494— 1—2

Potrzebną jest
BONA
Szwajcarka, lub Francuzka, w srednim wieku na wieś.—Ulica Żórawia Nr 20, mieszk. 7.
D—16509— 1—2

Ktoby z Wielmożnych Państwa potrzebował na wyjazd do Petersburga, lub do Moskwy
SŁUŻĄCEJ,
która umie prać, prasować, gotować i ciasto upiec. To proszę składać adresy pod lit. M. S. w Kiosku, przy rogu Alei Ujazdowskiej.
D—16526— 1—1

Młody Człowiek
mający kilka godzin dziennie wolnych, piszący ładnie i wprawnie w językach: polskim i rossyjskim, poszukuje zajęcia na mieście, lub do domu. Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz, pod lit. A. J. K. 41. D—16495— 1—3

Człowiek Młody
znający obowiązujące u nas prawo i procedurę, który się zajmował kilka lat u pp. Adwokatów i Rejentów, w dowód czego może złożyć odpowiednie dowody, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Ulica Piekarska Nr 16, mieszkania 10. D—16502— 1—3

Student Uniwersytetu,
który ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje, lub korepetycje z matematyki i innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu Gimnazjalnego. Podejmuje się również przygotowania nowowstępujących do gimnazjów klasycznych i szkół realnych. Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. X. W.
D—16461— 1—3

Potrzebni są
Uczniowie
do Felczera, dobrego prowadzenia się od lat 14-tu, pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość: ulica Długa Nr 32, dom zwany Potkańskie. D—16504— 1—3

EMERYT
władający prócz krajowych — niemieckim i francuskim językiem, obznajmiony z buchhalterją i interesem assekuracyjnym, poszukuje zajęcia. — Offerty pod liter. T. P. L., nadsyłać proszę do kantoru Kurjera Warszawsk.
D1—3—16519—

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży. Medal złoty. Pończochy 6-cio-drutowe wyborowe, od 6 rs. Skarpetki mocne od rs. 3 k. 60 za tuzin Wybór wszelkich Pończoch dla dam i dzieci, we wszystkich kolorach i deseniach. Ceny Fabryczne.—Skład ul. hr. Berga 11. D—7439—20—0

Najnowsze i jedynie praktyczne MASZYNY do Pończoch bez szwów. Medal złoty.—Skład daje stałą robotę nabywającym.—Zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. D—2006—3—3

Potrzebni są zdolni

Czeladzie,

do Zakładu Ślusarskiego Feliksa Paszkowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60 nowy. Zakład ten zaopatrzony został wznaczny dobór okucia budowlanego, z czem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów Obywateli i Panów Budowniczych.
D—16454— 1—3

Rządca Dóbr

może zaraz znaleść zajęcie, żądaną jest kaucja rs. 1,500, o bliższych warunkach dowiedzieć się można, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, mieszk. 14, codziennie do 9 rano i po 6 wieczór. D—16470— 1—2

NIEMKA,

osoba młoda, z porządnej rodziny, niedawno przybyła z zagranicy, poszukuje miejsca do wyręczenia Pani, lub za Bonę do dzieci, umiejąca szyć bieliznę i zna różne ręczne robótki.—Wiadomość u p. Koope, ulica Wilcza Nr 6, mieszkania Nr 6. D1—3—16521—

Potrzebną jest do dzieci

Niańka Niemka,

kobieta niemłoda, mówiąca poprawnie po niemiecku. — Wiadomość: ulica Sapieżyńska Nr domu 1, stróż wskaże. D1—3—16465—

Sprzedaje się

Garkuchnia,

przy ulicy Żelaznej Nr 5 nowy, między Twardą i Chmielną, wiadomość na miejscu.
D—16528— 1—3



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę

Fortepian,

fabryki zagranicznej, krótkiego fasonu.—Wiadomość w pałacu Grabowskiego, Miodowa Nr 3, w Dystrybucji. D1—1—16515—

MAGLE

do sprzedania przy ulicy Wroniej Nr 3 policyjny, każdego czasu. D1—2—16474

Z powodu wyjazdu są do nabycia eleganckie prawie nieużywane

MEBLE,

tamże są do wynajęcia **2 Pokoje** od frontu. — Ulica Widok Nr 19, mieszkania 9.
D1—2—16477—

Las sosnowy budulcowy

jest do sprzedania, 350 dziesięcin zdatnego na belki, podkłady, słupki i burłaty, w guberni Wołyńskiej, o 7 wiorst od spławnej rzeki Styru.—Bliższą wiadomość udzielić może J. P.i zamieszkały w gmachu Izby Obrachunkowej pod Nrem 13, w godzinach zaś biurowych w temże biurze pracujący.
D—16505— 1—3

Z powodu słabości jest do odstąpienia

Kawiarnia,

w każdym czasie. —Ulica Marszałkowska Nr 6.
D1—3—16534—

Do sprzedania

WILLA

w okolicy Willanowa, z gruntem ornym, ogrodami owocowemi, domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi.—Wiadomość u optyka Feliksa Pika, przy ulicy Niecałej.
D1—6—16535—

Do sprzedania:

Biurko mahoniowe, Lustro w złoconych ramach, Komoda, Łóżko, Szafa, Szeslong i wiele innych rzeczy, także sprzęty Kuchenne nowe; Piesek, angielski harcik, czystej rasy.—Leszno Nr 51, mieszkania Nr 20.
D1—3—16523—

Zakład Stolarski

gdzie się przyjmują jedynie do reperacyj i odpoliturowania Meble, wykonywa z wielką starannością.—Tamże jest Kredens używany, za przystępną cenę.—Ulica Leszno Nr 12.
D—16281— 3—3

GarniturMebli

mahoniowych, z braku miejsca jest do sprzedania. — Wiadomość w alei Ujazdowskiej w ogrodzie Róż Nr 7, w zakładzie mlecznym.
D3—3—16286—

Są do sprzedania **dwie**

Nowe Dorożki

i jedna używana, na 9 koni, 3 pary Chomont dwoje Sanek, za cenę umiarkowną.—Ulica Nowolipie Nr 27, u Szaniawskiego.
D—16332— 2—3

Kapelusze Męzkie,

Filcowe miękkie i twarde,

po **3** Rs. i po **4** Rs.

wyprzedają się w magazynie krajowej Fabryki Filców,

ulica Wierzbowa,

naprzeciw Teatru.
D10—12—15649—

Ktoby chciał

Prywatnie Stołować się

tanio i dostatnio, zechce zgłosić się na Warecką Nr 7, mieszk. 31. D—16510— 1—5

20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
„ z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.
D—7715—21—0

Łóżka żelazne składane.

Osobom potrzebującym łóżka zelazne. a nie uważającym na dobry i trwały wyrób, najtaniej kupią w okolicy Grzybowa, gdyż tam nie przeniesie 8 kop. za funt, zaś tym co dążą za dobrym i trwałym wyrobem, znajdą takowy w następujących miejscach: S. Wrotnowski, Czysta wprost hotelu Europejskiego, J. F. Skiba, Krak-Przedm. obok Krupeckiego; J. Strohmeyer, Senatorska, wprost Fragata, Br. Lesser, Rymarska, Dąbecki, Elektoralna; obok Ś-go Ducha. D—16078—2—6

Magazyn i Fabryka



MEBLI
Józefa Witkowskiego

Elektoralna Nr 19,
posiada **różne Meble** nowe i używane, przyjmuje na zamian, stare kupuje. Obstalunki stolarskie i tapicerskie przyjmują się, za dobroć wykończenia poręcza.
D10—12—13998—

Po cenach tanich!



Magazyn
MEBLI
Nowych i używanych,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

Po cenach tanich.

Zaopatrzony w znaczny wybór **mebli** skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złoconych, ozdabianych bronzami i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich rożnych fasonów. Przyjmuje obstalunki stolarskie i tapicerskie, kupuje i zamienia mało używane, wynajmuje i urządza całe mieszkania, **po cenach tanich,** z któremi się poleca.

Po cenach tanich.

JAN OLSZTYŃSKI.
—12 D—13873 —



Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż istniejący przy **ulicy Chłodnej, Nr 12,**

Skład Cukru, Herbaty i Towarów Kolonjalnych

pod firmą

Władysława Biernackiego,

z dniem 1 Lipca r. b. zaopatrzonym został w wszelkie **wina i trunki zagraniczne naszej firmy,** które sprzedawać będzie po cenach praktykowanych w naszych handlach.

Z poważaniem

Simon & Stecki.

D—16370—1—3

Do sprzedania:

ZEGAR antique z czasów Ludwika XVI; **Kolja** z mozajki antique w złoto oprawna; **Filiżanki** saskie; **Kinkiet** bronzowy; **Kozetka** aksamitem kryta; **Stół** przed kanapę mahoniowy; **Fotel; Stolik** do kart; Umywalka; Stół jadalny i Stolik mały pod orzech, Patera marmurowa do biletów wizytowych; Zegar wiszący regulator i różne drobiazgi.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania Nr 2. D—15462— 3—3

VASELINA

essencja z nafty do użytku **lekarskiego, aptekarskiego i tualetowego.**

Chesebrough Manuf & Comp.
w New-Yorku.

Towarzystwo ręczy za chemicznie czysty produkt. **Słoik po kop. 50.**

Ostrzeżenie. Wykryto za granicą liczne fałszowania w podrabianiu Vaseliny szkodliwie działającej.—**Główny Skład na Krolestwo u Ajenta:**

JULJANA BERG, w Warszawie, **Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.** 13—0 D—8906—

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
naprzeciw Banku,
nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,
Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich kamiennych,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren,
Blachy żelaznej do krycia dachów.
D32 -0—3105—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—61—0

Sklep Stałej Wyprzedaży

B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4
Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania mezkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach i na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—57—0

Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.**
D—4015—51—0

3 Oleandry

przywiezione z zagranicy, mające po lat 15, do sprzedania dla braku miejsca. — Ulica Obożna Nr 2, stróż wskaże.
D2—3—16246—

Ważne dla Dam!

Przyjmuje się suknie do roboty, które wykończają się gustownie, modnie i po cenach najprzystępniejszych. Tamże udziela się lekcje kroju.—Grzybowska Nr 8. mieszkania 6.
D—16751— 4—4

W nowootworzonym **Warsztacie Tapicerskim,** przy ulicy Elektoralnej Nr 14, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

nowy, orzechowy, brokatelą kryty; drugi mahoniowy urzędowej roboty. Przytem wykonywa wszelkie obstalunki w zakres Tapicerstwa wchodzące, po najprzystępniejszych cenach i na oznaczony czas. D—16294— 3—3



MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Bielańskiej Nr 8, zaopatrzony w znaczny wybór Mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po cenach tanich, z którem się poleca. — **A. Mursztyn**
D8—12—16679—

DOM

do sprzedania zaraz, w najnowszej części miasta, blizko Marszałkowskiej. **Szacunek 70,000 rs.** na 7% netto dochodu, **połowa szacunku wymagana gotowizną do kupna.** W domu urządzone są: gaz, zlewy, wodociągi, asfalty etc.—Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 3, mieszkania 15. D—14552—9—0

Rs. 5,000 i Rs. 1,850,

są do wypożyczenia razem lub częściowo, na dom murowany w Warszawie, na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie. Potrzebujący raczą składać dokładne adresy w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. J. G. G.
D2—3—16305—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

kompletne urządzenie,

wykwintne, na 6 pokoi, oraz nowy **Fortepian** Bechsteina. — Ulica Hr. Berga Nr 9, na 3-m piętrze. D2—3—16315—

Do najęcia
Powozy i Karety

eleganckie.

Królewska Nr 4.

D5—6—15257—



Para Ogierów

karych i dwa młode Charty do sprzedania.—Ulica Nowy-Świat Nr 34, wiadomość u stangreta Adama. D2—3—16054—

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia przy ulicy Bielańskiej Nr 8, wiadomość na miejscu. D1—3—16529—

BALSAM BRZOZOWY

Dra LENGIELA,



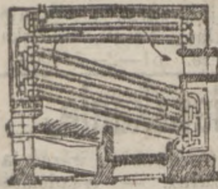
w skład którego wchodzą same uzdrawiające czynniki roślinne, a głównie swieży sok brzozy, pomaga najskuteczniej do odzyskania pięknej i gładkiej cery twarzy. Ulubiony ten kosmetyk, rodzaj mydła w płynie, użyty jako smarowanie przed spoczynkiem, a rano w miejsce mydła do mycia, jest najzbawienniejszym środkiem na wygubienie różnych dolegliwości skórnych, jako to: opierzchnięcia skóry, liszai, krostek, plam czerwonych i węgrów. Czyni twarz zwiędłą i oschłą znowu gładką i świeżą, co szczególnie ma miejsce u osób już w starszym będące wieku. Cena flaszki rs. 1 kop. 50.

Główny i wyłączny Skład

w PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA.

9—0 **ulica Nowo-Senatorska Nr 4.** —12892—



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	250	315	415	500	660	825	1100

fran. Kolonia jakoteż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe opalające się znakomicie nawet słomą, o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie. Marjańska Nr 4. **Karol Beisel i S-ka Kolońska fabryka mszyn w Ehrenfeld.**

D—11614—8—26

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

(Syrop Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francyi, Belgii, Austryi i Rossyi.

RĘKOJMIE PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS **Dr GIRAUDEAU DE SAINT-GERVAIS.**

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12

W ROSSYI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

JUŻ NIE MA W WARSZAWIE,

ani kupca prowadzącego handel perfumerją, ani Fryzjera, ani żadnej damy interesującej się swoją powierzchownością, którymby nie znane były zalety **Pudru w płynie La beauté Eternellé.** Dowodem jego doskonałości i wziętości, może służyć dążność amatorów cudzej własności, do podrabiania i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając tę fabrykację pod różnemi wymyślonemi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnym z wyrobów toaletowej chemji. Wszystkie te i owe **Eau de rose, de lys, perles,** są niczem więcej jak tylko 0, to jest zerem, w porównaniu z pudrem w płynie, który nie ulatnia się, nie zsypuje się z twarzy, a najwięcej, że oczyszcza twarz od piegów, wyrzutów i wysypek, nadając takowej natychmiast prześliczną białość. Powyższe zalety posiada on tylko na ten czas, gdy jest prawdziwym, lub nienaśladowanym; dla tego należy uważać aby na niebieskim pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanem w pięciu kolorach i w pięciu językach, z fabryczną marką, podpisem właściciela

DOBRZAŃSKIEGO,

Główny skład pudru w płynie, w jego perfumerji **ulica Wierzbowa, hotel Angielski, w Warszawie.** D 10060—11—12

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem," gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

38—0 D— 21144 —

Fabryka Mebli Giętych Wiedeńskich



ADOLFA NEUMANA

przy ulicy Waliców Nr 1,

poleca wyroby swoje po umiarkowanej cenie. Sprzedaż odbywa się na miejscu i w skadzie maszyn do szycia

D. Grossmann,

ulica Wierzbowa Nr 9 nowy, obok byłego Hotelu Angeilskiego.

4—6 —15800—

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem." gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

223—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia nożów.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie. D—26566—56—0

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

41—0 — 21143 —

Jest do sprzedania



POWOZIK

na jednego i parę koni, Chomonta krakowskie, angielskie, Sanki familijne, suknem wybite. — Wiadomość przy ulicy Miłej Nr 13.

D2—3—16060—



Do Składu Dywanów!

Nalewki Nr 18, w prost Hotelu Londyńskiego, nadszedł znaczny transport Angielskich Dywanów, Chodników i Dywanów wojłokowych, które sprzedają się bardzo tanio. PP. Kupcom odstępuje się rabat! D—16334— 2—3

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztucców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyńcza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

41—0 — 21145—

KOLONIJA.

Z powodu zmiany okoliczności jest do sprzedania zaraz Kolonja, w ładnem położeniu, odległa od miasta Łomży wiorst czternaście, od osady Wizna wiorst dwie.

Gruntu ornego 1½ włóki, w tem ogród około sześć morgów zajmujący, drzew owocowych w najlepszych gatunkach sztuk 640, z tych 400 sztuk młodych pięcioletnich szczepów. Trzy sadzawki oczyszczone i zarybione, struga z wodą bieżącą na której urządzona łazienka, przepływa przez podwórze.

Zabudowania i dom mieszkalny drewniany pod gontem, złożony z sześciu pokoi, sieni, alkowy, spiżarni i piwnicy — kuchnia murowana, pod dachówką, stajnia i wozownia murowana pod dachówką, spichrz murowany pod dachówką, stodoła murowana pod słomą, druga drewniana pod słomą, chlewy i drwalnia drewniane pod dachówką; wszystko w bardzo dobrym stanie. Ogród i podwórze nowo-ogrodzone, całość we wzorowym porządku utrzymana. Inwentarz żywy i martwy na miejscu. Cena rubli 8,000.

Wiadomość na miejscu u Właścicielki na wsi Srebnowo pod Łomżą.

D1—3—16430—

Dla Amtorów Sztuk Pięknych.

Są do sprzedania dwa Portreta olejne, dwóch wielkich filozofów: Woltera i Russo.—Widzieć ich można w każdym czasie u p. Pfajffra, pieczętarza, ulica Niecała Nr 8.

D1—2—16419—

APTEKA

z obrotem rocznym od 5 do 8 tysięcy Rs. żądaną jest do nabycia.—Chcący sprzedać raczy zawiadomić aptekę p. Różyckiego na Pradze.

D1—3—16434—

Jest do sprzedania

MASZYNA

Whelera i Wilsona, amerykańska i Pościel. Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 6, stróż wskaże.

D1—3—16420—

Zakład Stolarski MARCELLEGO POPIELA,

przeniesiony został z Krakowskiego-Przedmieścia na róg ulicy Widok i Brackiej, pod Nr 2 nowy.

D1—3—16424—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,"

wzywa stowarzyszonych o składanie marek za ubiegłe 1-sze półrocze 1880 r. Ostateczny termin w d. 31 Lipca 1880 r.

D1—1—16466—

Do wynajęcia w każdej chwili bardzo obszerny

MAGAZYN

na składy lub przemysłu, tuż przy Banku Polskim. — Wiadomość u stróża Teofila przy ulicy Elektoralnej Nr 6, lub Antoniego przy Orlej Nr 2.

D1—3—16441—

Z powodu wyjazdu

Handel Towarów Kolonjalnych

kompletnie urządzony, jest do sprzedania każdego czasu, w bardzo handlowej części miasta, kapitał wymagalny od 1,000 do 1,800 rs. Reflektanci raczą składać adresa pod literami R. R. Nr 25, w kantorze redakcji tegoż pisma.

D1—3—16450—

Zakład Stolarski

przyjmuje wszelkie reperacje i odnawianie mebli, oraz obstalunki, za cenę umiarkowaną. Ulica Brzozowa Nr 24.

D1—2—16484—

Stolarz meblowy

podejmuje się polerowania Mebli i reperacji takowych, powierzone mnie roboty wykonywam z wszelką starannością. — Ulica Solna Nr 16 policyjny, w podwórzu.

B. Federowicz.

D1—2—16485—

Pianino

do sprzedania, berlińskie, czarne. Quanta, za rs. 325. — Krucza Nr 12, róg Alej; wszelkie reperacje Fortepianów, Pianin i strojenia, przyjmują n Biernackiego fortepianisty, z bramy na 1-sze piętro.

D1—3—16497—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

brokatelą kryty, nowy; oraz Fortepian 7-mio oktawowy, w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Marszałkowska Nr 63, stróż wskaże.

D—16525—1—3

Z powodu braku miejsca, za przystępną cenę jest do sprzedania



Garnitur Mebli

mahoniowych, sześć krzeseł, dwa fotele, kanapa i stół, rypsem bordo krytych, sześć krzeseł wiedeńskich wyściełanych, orzechowych, sekretera antique, stół na 24 osób, orzechowy.—Krucza Nr 12, róg Alei. 1 piętro od frontu, u Biernackiego.

D—16499—1—3

Jest do **sprzedania** lub na zamianę na **majątek ziemski**, chociażby w **guberniach zachodnich**

ELEGANCKI DOM.

Żądana jest dopłata. Majątek winien być mały i własnej pozycji. Bez pośrednictwa. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, od 4 do 5 po południu.

D—16491—1—5

5,000 RS.

zaraz do wzięcia na dom w Warszawie.— Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 14, mieszkania 3.

D1—1—16451—

Koń (wałach)

skaro-gniady, lat 6, dobrej budowy i miary, jest do sprzedania przy ulicy Żórawiej Nr 22, stróż wskaże.

D1—1—16449—

Dwa MAGLE

do sprzedania na Nowem-Mieście, pod Nr 6 nowym.

D1—3—16454

Zaraz do sprzedania

Maszyna do szycia,

Löwego, prawie nowa.—Ulica Piekarska Nr 16 3-cie piętro, mieszkania Nr 10.

D1—3—16456

DOM

do sprzedania z powodu wyjazdu, na Nowej-Pradze Nr 122, przynosi dochodów rocznie 600 rs., w połowie murowany, z ogrodem, w dobrem miejscu.—Bliższa wiadomość u Gospodarza domu.

D1—3—16473

Do sprzedania

zupełnie nowe: tużurek za 17 rs., sak-palto letnie za 16 rs., i kołnierzyki męzkie webowe.—Ulica Ordynacka Nr 6, w podwórzu i na 1-m piętrze po prawej stronie.

D1—3—16455

Do sprzedania z powodu wyjazdu

różne sprzęty domowe,

jako też książki i kwiaty. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 26, w gmachu Uniwersyteckim w mieszkaniu p. Wasiliewa.

D1—1—16486

FORTEPIAN

z blatem metalowym, o 7-miu oktawach, mahoniowy, za 300 Rs., mało używany.— Wiadomość w Cytadeli na Czerwonym Dworze, mieszkanie nad bramą, po lewej ręce, 1-sze piętro, u Djakona Bogoja Wleńckiego.

D1—3—16458

Fortepian mahoniowy,

używany, o 6-ciu oktawach, **jest do sprzedania.**—Wiadomość: ulica Piekarska Nr 6, 1-sze piętro.

D1—2—16489

Dwa Pokoje,

oraz kuchnia o dwóch oknach duża, ze zlewem, są do wynajęcia każdego czasu, w oficynie drugopiętrowej domu p. Bernsteina na Tłomackiem. Cena przystępna, wiadomość u stóża.

D—16381—2—3

Trzy Pokoje,

na dole, z osobnym wchodem, przedpokojem, meblami, fortepianem pościelą, samowarem i obsługą są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście nr 7, dom hr. Krasińskich, nr miesz. 28

2—8—16411—D

Od 1-go Sierpnia do 1-go Października do wynajęcia

3 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, za rs. 40, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 317, 8 nowy, na 2-m piętrze od frontu. Wiadomość tamże.

D1—3—16513—

Do odnajęcia na czas wakacyjny

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 2-ch lub 3-ch Pokoi i kuchni. — Wiadomość: Sienna Nr 11, stróż wskaże.

D—16185—2—3

Dwa obszerne Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą wspólną, na 1-m piętrze, z widokiem na ogród, z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia, lub od św. Michała r. b., za rs. 180 rocznie, przy ulicy Chmielnej Nr 53/1550a.

D3—3—15944—

U Akuszerki A. J.

Osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym Pokoju. — Nowy-Świat Nr 36.

D3—4—16100—

Różne Lokale

do wynajęcia zaraz, przy ulicy Leszczyńskiej pod **Nrem 7,** dwa Pokoje i Kuchnia, na 2-m piętrze; Pokój i kuchnia, na dole i na 1-szem piętrze.—Wiadomość na miejscu.

D—16073—3—4

Od św. Jana do wynajęcia

LOKAL

składający się z 4-ch lub 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, przy ulicy Rybaki Nr 14.—Wiadomość w Rządcy na miejscu.

1.26—0—10994—

SALON

umeblowany, o 2-ch oknach od frontu, z osobnem wejściem, do wynajęcia każdego czasu, **za 15 rs. miesięcznie.** — Wiadomość: ulica Hoża Nr 11, u rządcy lub stróża.

D2—2—16310—

LOKALE

dwa małe, do najęcia. — Nowy-Świat Nr 23. Tamże duża i sucha **Piwnica.**

D3—3—16154—

Pokój

jeden lub dwa, z przedpokojem, umeblowane, z samowarem i usługą, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 20, 1-sze piętro.

D3—3—16155—

Jest do odstąpienia na letnie miesiące

dwa lub trzy Pokoje

z balkonem, przy ulicy Nowy-Świat, na 2-em piętrze od frontu, pod Nrem 12.—Wiadomość na tejże ulicy u W-go Ko....... pod Nrem 31.

D—16181—3—3

Hoża Nr 11.

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.

Loka e po 5, 4, 3 i 2 pokoje

z kuchniami, spiżarniami, wodociąg, zlew, etc. — Wiadomość na miejscu.

D22—24—12104—

Poszukuje się

Mieszkania pięknie umeblowanego,

z 8 do 9 pokojów, o pięknym wejściu, obszernych pokojach, z naczyniami kuchennemi i pościelą, na czas od 20 Września do 1 Października, t. j. na dni 10, w celu przyjęcia gości.—Oferty do zakładu B. Korpaczewski, Trębacka Nr 4.

D—15431—4—4

KARCZMA

dziedziczna, z prawem propinacyjnym, odsegregowana od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, gruntu morgów 4, prentów 135, oddzielna księga hypoteczna, do sprzedania albo do wydzierżawienia za rogatką Wolską wiorst 8. — Wiadomość w kantorze przewozu w Resursie Obywatelskiej, pod filarami.

D2—3—16055—

Są do wynajęcia w każdym czasie

różne Pokoje

umeblowane. — Róg Wspólnej i Kruczej Nr 22/13, mieszkania 5, wiadomość na miejscu.

D2—10—16175—

Do wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie

na parterze, składające się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju i spiżarki. Mieszkanie to może być podzielone i wynajęte oddzielnie salon o dwóch oknach frontowych i dwa pokoje i kuchnia.—Wiadomość na miejscu ulica Bednarska Nr 20, 1-szy dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

D2—3—16167

Nr 7 Podwal Nr 7.

Fabrykant Waty i Towarów łokciowych **przeniósł SKLEP,** z ulicy Piwnej na Podwal Nr 7. — **R. KOECHER.**

D2—18—16176—2—6

POKOJ

z przedpokojem, meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. — Ulica Niecała Nr 12, lit. H, mieszkania Nr 22.

D1—1—16514—

U Akuszerki Bandkie,

przy ulicy Kruczej Nr 13a/b, są pokoje oddzielne dla osób spodziewających się słabości, z zapewnieniem sekretu. Za najumiarkowańszem wynagrodzeniem; tamże jest Mamka bez długu.

D1—2—16493—

Akuszerka W. N.,

Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, **z bramy na lewo, parter,** przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą: w osobnym pokoju i **z osobnem wejściem** od rs. 15, wspólnym od rs. 8 **z umieszczeniem dziecka.**

D1—2—16294—

POKÓJ

frontowy, z meblami, jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Elektoralnej Nr 18, mieszkania Nr 6, na 2-m piętrze.

D1—2—16460—

Letnie Mieszkanie,

cały domek w Rudzie Guzowskiej, wśród lasu, jest do wynajęcia zaraz. — Wiadomość w handlu Lucjana Krupskiego, plac św. Aleksandra Nr 3, w Warszawie.

D1—3—16444—

POKÓJ

obszerny jest do odstąpienia na kwartał, t. j. do 1-go Października r. b., przy ulicy Świętojańskiej, może być z meblami. — Wiadomość w składzie lamp przy ulicy Bielańskiej Nr 12; tamże są do sprzedania Beczki miedziane z kranami na naftę.

D1—2—16428—

W domu Nr 3, na rogu Lipowej i Dobrej ulicy, przy pięknym ogrodzie, do wynajęcia każdego czasu jeszcze dwa

LOKALE,

jeden 4 pokoje, z których salon z balkonem, passaż, kuchnia, przedpokój, dwie sutereny na skład; drugi 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, z wszelkiemi wygodami. Lokale te w razie żądania, mogą być podzielone na mniejsze.

D—16446—1—5

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje,

lub jeden Salonik, ze wspólnem wejściem, przy familji, dla osób lubiących spokojność. Szeroka-Freta Nr 5.

D—16252—2—2

Jest do odstąpienia

SKLEP

z towarem, Mydlarski i Dystrybucyjny, zaraz. Wiadomość w sklepie: ulica Zakroczymska Nr 3 domu.

D3—3—15970—

Sklep Wiktuałów

z dystrybucją, obszernem wystawowem oknem, mieszkaniem i urządzeniem, jest do odstąpienia każdego czasu. — Leszno Nr 47.

D2—?—16331—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia z powodu wyjazdu.—Ulica Sienna Nr 13.

D2—2—16407—

Stajnia i Wozownia,

dość obszerne, mogące być użyte na skład, wraz z górą są do wynajęcia każdego czasu, w domu Nr 37 przy ulicy Pańskiej, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość na miejscu.

D3—3—15814—

SKLEP

z towarem galanteryjnym i tabacznym z szafami, do odstąpienia z powodu wyjazdu.— Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat w domu pod Nr 9.

D3—3—15844—

Żądany jest do kupna

Sklep Norymberski,

Dystrybucja, lub inny przyzwoity Handel. Adresy w Ogrodzie Krasińskim w Kiosku p. Sabinie.

D—16353—3—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie. — Ulica Twarda Nr 24, róg Prostej.

D1—3—16469

CETER

11-miesięczny, po bardzo dobrych psach do sprzedania.—Nowe-Miasto Nr 17. 1-sze piętro.

D1—3—16468

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою